

Sygn. akt II AKa 235/14

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 6 października 2014 r.

Sąd Apelacyjny we Wrocławiu w II Wydziale Karnym w składzie:

Przewodniczący:	SSA Andrzej Krawiec
Sędziowie:	SSA Witold Franckiewicz SSA Ryszard Ponikowski (spr.)
Protokolant:	Beata Sienica

przy udziale Prokuratora Prokuratury Apelacyjnej Beaty Lorenc - Kociubińskiej

po rozpoznaniu w dniach 1 i 6 października 2014 r.

sprawy **J. D.**

oskarżonego z art. 280 § 2 kk; art. 279 § 1 kk; art. 13 § 1 kk w zw. z art. 280 § 1 kk; art. 280 § 2 kk w zw. z art. art. 157 § 2 kk w zw. z art. 11 § 2 kk;

R. K. (1)

oskarżonego z art. 280 § 2 kk w zw. z art. 64 § 2 kk; art. 279 § 1 kk w zw. z art. 64 § 2 kk; art. 280 § 2 kk i art. 158 § 1 kk i art. 157 § 2 kk w zw. z art. 11 § 2 kk w zw. z art. 64 § 2 kk; art. 286 § 1 kk i art. 297 § 1 kk w zw. z art. 11 § 2 kk w zw. z art. 64 § 1 kk;

P. N. (1)

oskarżonego z art. 280 § 2 kk w zw. z art. 64 § 1 kk; art. 279 § 1 kk w zw. z art. 64 § 1 kk; art. 279 § 1 kk w zw. z art. 64 § 1 kk; art. 280 § 2 kk i art. 158 § 1 kk, art. 157 § 2 kk w zw. z art. 11 § 2 kk w zw. z art. 64 § 1 kk; art. 13 § 1 kk w zw. z art. 280 § 1 kk w zw. z art. 64 § 1 kk

z powodu apelacji wniesionych przez oskarżonych

od wyroku Sądu Okręgowego we Wrocławiu

z dnia 12 marca 2014 r. sygn. akt III K 264/13

I. zmienia zaskarżony wyrok Sądu Okręgowego we Wrocławiu w stosunku do oskarżonego **R. K. (1)** w ten sposób, że w miejsce orzeczeń zawartych w pkt V i VI części dyspozytywnej wyroku uznaje go za winnego tego, że działając w warunkach wielokrotnego powrotu do przestępstwa – będąc uprzednio skazany wyrokiem Sądu Rejonowego dla Wrocławia Śródmieście V Wydział Karny z dnia 15 stycznia 2008r., sygn. akt V K 423/07, między innymi za czyn z art. 280 § 1 k.k. w zw. z art. 64 § 1 k.k., na karę łączną 2 lat i 10 miesięcy pozbawienia wolności, która odbywał w okresie od 20 kwietnia 2010r. do 9 czerwca 2011 roku:

1) w dniu 17 września 2012r. wspólnie i w porozumieniu z P. N. (1), w bezpośrednim zamiarze ułatwienia J. D. popełnienia przestępstwa kradzieży z włamaniem złotej biżuterii na szkodę D. W. (1), udzielił mu pomocy, która polegała na dokonaniu rozeznania dotyczącego rozmieszczenia w Pracowni (...) przy ul. (...) we W. złotej biżuterii i przekazaniu tych informacji J. D.;

2) w dniu 25 września 2012r. wspólnie i w porozumieniu z P. N. (1), w bezpośrednim zamiarze ułatwienia J. D. popełnienia przestępstwa kradzieży z włamaniem złotej biżuterii na szkodę G. A., udzielił mu pomocy, która polegała na dokonaniu rozeznania dotyczącego rozmieszczenia w Zakładzie (...) przy ul. (...) we W. złotej biżuterii i przekazaniu tych informacji J. D.;

3) w dniu 8 października 2012r. wspólnie i w porozumieniu z P. N. (1), w bezpośrednim zamiarze ułatwienia J. D. popełnienia przestępstwa kradzieży z włamaniem złotej biżuterii na szkodę M. K. (1), udzielił mu pomocy, która polegała na dokonaniu rozeznania dotyczącego rozmieszczenia w Lombardzie V. przy ul. (...) we W. złotej biżuterii i przekazaniu tych informacji J. D.;

4) w dniu 15 października 2012r. wspólnie i w porozumieniu z P. N. (1), w bezpośrednim zamiarze ułatwienia J. D. i drugiej nieustalonej osobie popełnienia przestępstwa kradzieży z włamaniem złotej biżuterii na szkodę J. T. i K. T. udzielił im pomocy, która polegała na dokonaniu rozeznania dotyczącego rozmieszczenia w Zakładzie (...) przy Al. (...) we W. złotej biżuterii i przekazaniu tych informacji J. D. i drugiej nieustalonej osobie;

tj. uznaje go za winnego popełnienia przestępstw z art. 18 § 3 k.k. w zw. z art. 279 § 1 k.k. i w zw. z art. 64 § 2 k.k. i za te przestępstwa na podstawie art. 279 § 1 k.k. w zw. z art. 91 § 1 k.k. wymierza mu karę 4 (czterech) lat pozbawienia wolności;

II. zmienia zaskarżony wyrok Sądu Okręgowego we Wrocławiu w stosunku do oskarżonego **P. N. (1)** w ten sposób, że w miejsce orzeczeń zawartych w pkt IX, X i XI części dyspozytywnej wyroku, uznaje go za winnego tego, że działając w warunkach powrotu do przestępstwa – będąc uprzednio skazany wyrokiem Sądu Okręgowego III Wydział Karny we W. z dnia 31. 10. 2003r., sygn. akt III K 354/02, między innymi za czyn z art. 280 § 2 k.k. na karę łączną 6 (sześciu) lat i 8 (ośmiu) miesięcy pozbawienia wolności, która odbywał w okresie od 12 listopada 2001r. do 14 listopada 2001r., od 9 lutego 2002r. do 10 lutego 2002r., od 6 września 2004r. do dnia 25 kwietnia 2008r.:

1) w dniu 17 września 2012r. wspólnie i w porozumieniu z R. K. (1) w bezpośrednim zamiarze ułatwienia J. D. popełnienia przestępstwa kradzieży z włamaniem złotej biżuterii na szkodę D. W. (1), udzielił mu pomocy, która polegała na dokonaniu rozeznania dotyczącego rozmieszczenia w Pracowni (...) przy ul. (...) we W. złotej biżuterii i przekazaniu tych informacji J. D.;

2) w dniu 25 września 2012r., wspólnie i w porozumieniu z R. K. (1), w bezpośrednim zamiarze ułatwienia J. D. popełnienia przestępstwa kradzieży z włamaniem złotej biżuterii na szkodę G. A., udzielił mu pomocy, która polegała na dokonaniu rozeznania dotyczącego rozmieszczenia w Zakładzie (...) przy ul. (...) we W. złotej biżuterii i przekazaniu tych informacji J. D.;

3) w dniu 8 października 2012r., wspólnie i w porozumieniu z R. K. (1) w bezpośrednim zamiarze ułatwienia J. D. popełnienia przestępstwa kradzieży z włamaniem złotej biżuterii na szkodę M. K. (1), udzielił mu pomocy, która polegała na dokonaniu rozeznania dotyczącego rozmieszczenia w Lombardzie V. przy ul. (...) we W. złotej biżuterii i przekazaniu tych informacji J. D.;

4) w dniu 15 października 2012r. działając wspólnie i w porozumieniu z R. K. (1), w bezpośrednim zamiarze ułatwienia J. D. i drugiej nieustalonej osobie popełnienia przestępstwa kradzieży z włamaniem złotej biżuterii na szkodę J. T. i K. T., udzielił im pomocy, która polegała na dokonaniu rozeznania dotyczącego rozmieszczenia w Zakładzie (...) przy Al. (...) we W. złotej biżuterii i przekazaniu tych informacji J. D. i drugiej nieustalonej osobie;

5) w dniu 22 listopada 2012r. działając wspólnie i w porozumieniu z D. P., w bezpośrednim zamiarze ułatwienia J. D. i D. P. popełnienia przestępstwa kradzieży z włamaniem złotej biżuterii na szkodę J. C., polegającej na dokonaniu rozeznania dotyczącego rozmieszczenia w Zakładzie (...) przy ul. (...) we W. złotej biżuterii i przekazaniu tych informacji J. D.;

tj. uznaje go za winnego popełnienia przestępstw z art. 18 § 3 k.k. w zw. z art. 279 § 1 k.k. i w zw. z art. 64 § 1 k.k. i za te przestępstwa na podstawie art. 279 § 1 k.k. w zw. z art. 91 § 1 k.k. wymierza mu karę 4 (czterech) lat pozbawienia wolności;

III. stwierdza, że straciły moc kary łączne wymierzone oskarżonym R. K. (1) i P. N. (1) w pkt. XII części dyspozytywnej zaskarżonego wyroku;

IV. na podstawie art. 85 k.k. i 86 § 1 k.k. łączy karę wyżej wymierzoną oskarżonemu R. K. (1) w pkt. I niniejszego wyroku oraz karę jemu wymierzoną w pkt VII części dyspozytywnej zaskarżonego wyroku i wymierza mu karę 4 (czterech) lat i 6 (sześciu) miesięcy pozbawienia wolności;

V. na podstawie art. 63 § 1 k.k. na poczet wymierzonej oskarżonemu R. K. (1) kary pozbawienia wolności zalicza okres jego rzeczywistego pozbawienia wolności od dnia 3 grudnia 2012r. do dnia 2 października 2013r.;

VI. w pozostałym zakresie zaskarżony wyrok w stosunku do oskarżonych R. K. (1) i P. N. (1) oraz w całości w stosunku do oskarżonego J. D. utrzymuje w mocy;

VII. zasądza od Skarbu Państwa na rzecz adw. J. W. i adw. B. D. po 600 zł tytułem kosztów nieopłaconej obrony z urzędu oskarżonych J. D. i P. N. (1) oraz po 138 zł tytułem zwrotu podatku VAT;

VIII. zwalnia oskarżonych od ponoszenia kosztów sądowych za postępowanie odwoławcze

UZASADNIENIE

J. D. został oskarżony o to, że :

I. w dniu 25 września 2012 roku we W. w Zakładzie (...) przy ulicy (...), wspólnie i w porozumieniu z innymi osobami dokonał rozboju na G. A. w ten sposób, że wszedł do w/w zakładu ubrany na czarno w kominiarce i rękawiczkach, grożąc uszkodzeniem ciała, wymachując trzymanym w ręku młotkiem, rozbił młotkiem ladę sklepową, a następnie zabrał w celu przywłaszczenia wyroby złotnicze w postaci około 50 łańcuszków o wartości 20000 zł , czym działał na szkodę G. A.

tj. o czyn z art. 280 § 2 kk

II. w dniu października 2012 roku we W., wspólnie i w porozumieniu z innymi osobami włamał się do Lombardu V. przy ulicy (...), wchodząc do tegoż lokalu z zakrytą szalikiem twarzą i kapturem na głowie, rozbił młotkiem szybę w gablocie, a następnie zabrał w celu przywłaszczenia łańcuszek złoty o wartości 550 zł na szkodę M. K. (1)

tj. o czyn z art. 279 §1 kk

III. w dniu 22 listopada 2012 roku we W. w Zakładzie (...) przy ulicy (...), wspólnie i w porozumieniu z innymi osobami, usiłował dokonać rozboju na R. K. (2), używając wobec niego gazu łzawiącego w celu doprowadzenia do stanu bezbronności, a następnie usiłował dokonać zaboru w celu przywłaszczenia złotej biżuterii o wartości (...), lecz zamierzonego celu nie osiągnął, z powodu niemożności pokonania zabezpieczeń, czym działał na szkodę J. C.

tj. o czyn z art. 13§ 1 kk w zw. z art. 280 § 1 kk

IV. w dniu 17 września 2012 roku we W., wspólnie i w porozumieniu z innymi osobami, włamał się do Pracowni (...) przy ulicy (...), poprzez wejście do tegoż lokalu z zaciągniętą na twarz chustą i rozbicie szyby ręką i śrubokrętem, a następnie zabrał w celu przywłaszczenia trzy łańcuszki złote o łącznej wartości 5711 zł, czym działał na szkodę D. W. (1)

tj. o czyn z art. 279 § 1 kk

V. w dniu 15 października 2012r. we W. w Zakładzie (...) przy al. (...), wspólnie i w porozumieniu z innymi osobami, dokonał rozboju na J. T. i K. T. w ten sposób, że wszedł do tegoż lokalu, z zasłoniętą chustą twarzą, używając gazu łzawiącego oraz przemocy poprzez wyciągnięcie siłą ze sklepu, uderzył młotkiem w głowę i zranił w rękę J. T., powodując ranę ciętą grzbietów palców III-V ręki prawej, przebiegającą w jednej poziomej linii, z których dwie skrajne wymagały zaopatrzenia chirurgicznego, naruszył czynności narządów jego ciała na czas poniżej dni siedmiu i naraził go tym samym na bezpośrednie niebezpieczeństwo nastąpienia skutku określonego w art. 157 § 1kk oraz użył gazu łzawiącego i uderzył młotkiem w głowę K. T., powodując ranę tłuczoną okolicy ciemieniowej lewej wymagającą zaopatrzenia chirurgicznego, naruszył czynności narządów jego ciała na czas poniżej dni siedmiu, i naraził go tym samym na bezpośrednie niebezpieczeństwo nastąpienia skutku określonego w art. 157 § 1kk, a następnie zabrał w celu przywłaszczenia biżuterię w postaci złotych pierścionków o łącznej wartości nie mniejszej niż 4000 zł na szkodę J. T. i K. T.

tj. o czyn z art. 280 § 2 kk i art. 158 § 1 kk, art. 157 § 2 kk w zw. z art. 11 § 2 kk.

R. K. (1) został oskarżony o to, że :

VI. w dniu 25 września 2012 roku we W. w Zakładzie (...) przy ulicy (...), działając w warunkach wielokrotnego powrotu do przestępstwa, wspólnie i w porozumieniu z innymi osobami brał udział w rozboju na G. A. polegającym na uprzednim rozeznaniu dotyczącym rozmieszczenia w lokalu biżuterii, a następnie wejściu do tegoż lokalu w kominiarce i rękawiczkach, rozbiciu ludy sklepowej młotkiem, groźeniu uszkodzeniem ciała przy użyciu młotka, a następnie zaborze w celu przywłaszczenia wyrobów złotniczych w postaci około 50 łańcuszków o wartości nie mniejszej niż 20000 zł , czym działał na szkodę G. A., przy czym czynu tego dokonał będąc uprzednio skazany wyrokiem Sądu Rejonowego dla Wrocławia Śródmieście V Wydział Karny z dnia 15 stycznia 2008 roku, sygnatura akt V K 423/07 między innymi za czyn z art. 280 § 1 kk w zw. z art. 64 §1 kk na karę łączną 2 lat i 10 miesięcy pozbawienia wolności, którą odbywał w okresie od 20 kwietnia 2010 roku do 9 czerwca 2011 roku

tj. o czyn z art. 280 § 2 kk w zw. z art. 64 § 2 kk

VII. w dniu 8 października 2012 roku we W., działając w warunkach wielokrotnego powrotu do przestępstwa, wspólnie i w porozumieniu z innymi osobami, brał udział w kradzieży z włamaniem do Lombardu V. przy ulicy (...), polegającej na uprzednim rozeznaniu dotyczącym rozmieszczenia w lokalu biżuterii, a następnie wejściu do tegoż lokalu z zakrytą szalikiem twarzą i kapturem na głowie, rozbiciu młotkiem szyby w gablocie, a następnie zaborze w celu przywłaszczenia łańcuszka złotego o wartości 550 zł na szkodę M. K. (1), przy czym czynu tego dokonał będąc uprzednio skazany wyrokiem Sądu Rejonowego dla Wrocławia Śródmieście V Wydział Karny z dnia 15 stycznia 2008 roku, sygnatura akt V K 423/07 między innymi za czyn z art. 280 § 1 kk w zw. z art. 64 §1 kk na karę łączną 2 lat i 10 miesięcy pozbawienia wolności, którą odbywał w okresie od 20 kwietnia 2010 roku do 9 czerwca 2011 roku,

tj. o czyn z art. 279 § 1 kk w zw. z art. 64 § 2 kk

VIII. w dniu 17 września 2012 roku we W. działając w warunkach wielokrotnego powrotu do przestępstwa, oraz wspólnie i w porozumieniu z inną osobą brał udział w kradzieży z włamaniem do Pracowni (...) przy ulicy (...), polegającej na uprzednim rozeznaniu dotyczącym rozmieszczenia w lokalu biżuterii, a następnie wejściu do tegoż lokalu, z zaciągniętą na twarz chustą, rozbiciu szyby ręką

i śrubokrętem, a następnie zaborze w celu przywłaszczenia trzech łańcuszków złotych o łącznej wartości 5711 zł, na szkodę D. W. (1), przy czym czynu tego dokonał będąc uprzednio skazany wyrokiem Sądu Rejonowego dla Wrocławia Śródmieście V Wydział Karny z dnia 15 stycznia 2008 roku, sygnatura akt V K 423/07 między innymi za czyn z art. 280 § 1 kk w zw. z art. 64 §1 kk na karę łączną 2 lat i 10 miesięcy pozbawienia wolności, którą odbywał w okresie od 20 kwietnia 2010 roku do 9 czerwca 2011 roku

tj. o czyn z art. 279 § 1 kk w zw. z art. 64 § 2 kk

IX. w dniu 15 października 2012 roku we W. w Zakładzie (...) przy al. (...), działając w warunkach wielokrotnego powrotu do przestępstwa, wspólnie i w porozumieniu z innymi osobami, brał udział w rozboju, polegającym na uprzednim rozeznaniu rozmieszczenia w lokalu biżuterii, a następnie wejściu do tegoż lokalu,

z zasłoniętą chustą twarzą, użyciu gazu łzawiącego oraz przemocy poprzez wyciągnięcie siłą ze sklepu, uderzeniu młotkiem w głowę, zranieniu w rękę J. T.

i spowodowaniu rany ciętej grzbietów palców III-V ręki prawej, przebiegającej w jednej poziomej linii, z których dwie skrajne wymagały zaopatrzenia chirurgicznego, naruszających czynności narządów jego ciała na czas poniżej dni siedmiu i narażeniu go tym samym na bezpośrednie niebezpieczeństwo nastąpienia skutku określonego w art. 157 § 1k oraz użyciu gazu łzawiącego i uderzeniu młotkiem w głowę K. T. i spowodowaniu rany tłuczonej okolicy ciemieniowej lewej wymagającej zaopatrzenia chirurgicznego, naruszających czynności narządów jego ciała na czas poniżej dni siedmiu, i narażeniu go tym samym na bezpośrednie niebezpieczeństwo nastąpienia skutku określonego w art. 157 § 1kk, a następnie zaborze w celu przywłaszczenia biżuterii w postaci złotych pierścionków o łącznej wartości nie mniejszej niż 4000 zł na szkodę J. T. i K. T., przy czym czynu tego dokonał będąc uprzednio skazany wyrokiem Sądu Rejonowego dla Wrocławia Śródmieście V Wydział Karny z dnia 15 stycznia 2008 roku, sygnatura akt V K 423/07 między innymi za czyn z art. 280 § 1 kk w zw. z art. 64 §1 kk na karę łączną 2 lat i 10 miesięcy pozbawienia wolności, którą odbywał w okresie od 20 kwietnia 2010 roku do 9 czerwca 2011 roku

tj. o czyn z art. 280 § 2 kk i art. 158 § 1 kk, art. 157 § 2 kk w zw. z art. 11 § 2 kk w zw. z art. 64 § 2 kk

X. w dniu 25 listopada 2011 roku we W., działając w warunkach powrotu do przestępstwa oraz w celu osiągnięcia korzyści majątkowej doprowadził (...) FINANSE S.A. W. do niekorzystnego rozporządzenia mieniem w postaci pieniędzy w kwocie 2098,95 zł w ten sposób, że w sklepie (...) z o.o. przy pl. (...) we W., składając nieprawdziwe oświadczenie

o zatrudnieniu i zarobkach w firmie (...) oraz posługując się własnym dowodem osobistym (...) zawarł umowę pożyczki gotówkowej o numerze (...) z (...) FINANSE S.A na podstawie której otrzymał pożyczkę we wskazanej wyżej kwocie na sfinansowanie zakupu notebooka marki (...)

o wartości 1999 zł przy czym już w momencie zawierania umowy nie miał zamiaru pożyczki spłacić, przy czym czynu tego dokonał będąc uprzednio skazany wyrokiem Sądu Rejonowego dla Wrocławia Śródmieście V Wydział Karny z dnia 15 stycznia 2008 roku, sygnatura akt V K 423/07 za czyn z art. 280 § 1 kk w zw. z art. 64 §1 kk i art. 62 ust 1 ustawy z dnia 29 lipca 2005 roku o przeciwdziałaniu narkomanii (Dz. U. Nr 179 poz. 1485) na karę łączną 2 lat i 10 miesięcy pozbawienia wolności, którą odbywał w okresie od 20 kwietnia 2010 roku do 9 czerwca 2011 roku

tj. o czyn z art. 286 § 1 kk i art. 297 § 1 kk w zw. z art. 11 § 2 kk w zw. z art. 64 § 1 kk

D. P. został oskarżony o to, że :

XI. w dniu 22 listopada 2012 roku we W. w Zakładzie (...) przy ulicy (...), działając wspólnie i w porozumieniu z inną osobą usiłował dokonać rozboju, używając gazu łzawiącego, w celu doprowadzenia R. K. (2) do stanu bezbronności i usiłował dokonać zaboru w celu przywłaszczenia złotej biżuterii o wartości 55000 zł, lecz zamierzonego celu nie osiągnął z powodu niemożności pokonania zabezpieczeń, czym działał na szkodę J. C.

tj. o czyn z art. 13 § 1 kk w zw. z art. 280 § 1 kk

P. N. (1) został oskarżony o to, że :

XII. w dniu 25 września 2012 roku we W. w Zakładzie (...) przy ulicy (...), działając w warunkach powrotu do przestępstwa, wspólnie

i w porozumieniu z innymi osobami brał udział w rozboju na G. A. polegającym na uprzednim rozeznaniu dotyczącym rozmieszczenia w lokalu biżuterii, a następnie wejściu do tegoż lokalu w kominiarce i rękawiczkach, rozbiciu ludy sklepowej młotkiem, groźeniu uszkodzeniem ciała przy użyciu młotka, a następnie zaborze w celu przywłaszczenia wyrobów złotniczych w postaci około 50 łańcuszków o wartości nie mniejszej niż 20000 zł , czym działał na szkodę G. A., będąc uprzednio skazany wyrokiem Sądu Okręgowego III Wydział Karny z dnia 31 października 2003 roku sygnatura akt IIIK 354/02 między innymi za czyn z art. 280 § 2 kk na karę łączną 6 (sześciu) lat i 8 (ośmiu) miesięcy pozbawienia wolności, którą odbywał w okresie od 12 listopada 2001 roku do 14 listopada 2001 roku, od 9 lutego 2002 roku do 10 lutego 2002 roku, od 6 września 2004 roku do dnia 25 kwietnia 2008 roku

tj. o czyn z art. 280 § 2 kk w zw. z art. 64 § 1 kk

XIII. w dniu 8 października 2012 roku we W., działając w warunkach powrotu do przestępstwa, wspólnie i w porozumieniu z innymi osobami, brał udział w kradzieży

z włamaniem do Lombardu V. przy ulicy (...), polegającej na uprzednim rozeznaniu dotyczącym rozmieszczenia w lokalu biżuterii, a następnie wejściu do tegoż lokalu z zakrytą szalikiem twarzą kapturem na głowie rozbiciu młotkiem szyby w gablocie, a następnie zaborze w celu przywłaszczenia łańcuszka złotego o wartości 550 zł na szkodę M. K. (1), będąc uprzednio skazany wyrokiem Sądu Okręgowego III Wydział Karny z dnia 31 października 2003 roku sygnatura akt IIIK 354/02 między innymi za czyn z art. 280 § 2 kk na karę łączną 6 (sześciu) lat i 8 (ośmiu) miesięcy pozbawienia wolności, którą odbywał w okresie od 12 listopada 2001 roku do 14 listopada 2001 roku, od 9 lutego 2002 roku do 10 lutego 2002 roku, od 6 września 2004 roku do dnia 25 kwietnia 2008 roku

tj. o czyn z art. 279 § 1 kk w zw. z art. 64 § 1 kk

XIV. w dniu 17 września 2012 roku we W. działając w warunkach powrotu do przestępstwa, oraz wspólnie i w porozumieniu z inną osobą brał udział w kradzieży z włamaniem do Pracowni (...) przy ulicy (...), polegającej na uprzednim rozeznaniu dotyczącym rozmieszczenia w lokalu biżuterii, a następnie wejściu do tegoż lokalu, z zaciągniętą na twarz chustą, rozbiciu szyby ręką i śrubokrętem, a następnie zaborze w celu przywłaszczenia trzech łańcuszków złotych o łącznej wartości 5711 zł, na szkodę D. W. (1), będąc uprzednio skazany wyrokiem Sądu Okręgowego III Wydział Karny z dnia 31 października 2003 roku sygnatura akt IIIK 354/02 między innymi za czyn z art. 280 § 2 kk na karę łączną 6 (sześciu) lat i 8 (ośmiu) miesięcy pozbawienia wolności, którą odbywał w okresie od 12 listopada 2001 roku do 14 listopada 2001 roku, od 9 lutego 2002 roku do 10 lutego 2002 roku, od 6 września 2004 roku do dnia 25 kwietnia 2008 roku

tj. o czyn z art. 279 § 1 kk w zw. z art. 64 § 1 kk

XV. w dniu 15 października 2012 roku we W. w Zakładzie (...) przy al. (...), działając w warunkach powrotu do przestępstwa, wspólnie i w porozumieniu z innymi osobami, brał udział w rozboju, polegającym na uprzednim rozeznaniu rozmieszczenia w lokalu biżuterii, a następnie wejściu do tegoż lokalu, z zasłoniętą chustą twarzą, użyciu gazu łzawiącego oraz przemocy poprzez wyciągnięcie siłą ze sklepu, uderzeniu młotkiem w głowę, zranieniu w rękę J. T. i spowodowaniu rany ciężkiej grzbietów palców III-V ręki prawej, przebiegającej w jednej poziomej linii, z których dwie skrajne wymagały zaopatrzenia chirurgicznego, naruszających czynności narządów jego ciała na czas poniżej dni siedmiu i narażeniu go tym samym na bezpośrednie niebezpieczeństwo nastąpienia skutku określonego w art. 157 § 1 kk oraz użyciu gazu łzawiącego i uderzeniu młotkiem w głowę K. T. i spowodowaniu rany tłuczonej okolicy ciemieniowej lewej wymagającej zaopatrzenia chirurgicznego, naruszających czynności narządów jego ciała na czas poniżej dni siedmiu, i narażeniu go tym samym na bezpośrednie niebezpieczeństwo nastąpienia skutku określonego w art. 157 § 1 kk, a następnie zaborze w celu przywłaszczenia biżuterii w postaci złotych pierścionków o łącznej wartości nie mniejszej niż 4000 zł na szkodę J. T. i K. T., będąc uprzednio skazany wyrokiem Sądu Okręgowego III Wydział

Karny z dnia 31 października 2003 roku sygnatura akt IIIK 354/02 między innymi za czyn z art. 280 § 2 kk na karę łączną 6 (sześciu) lat i 8 (ośmiu) miesięcy pozbawienia wolności, którą odbywał w okresie od 12 listopada 2001 roku do 14 listopada 2001 roku, od 9 lutego 2002 roku do 10 lutego 2002 roku, od 6 września 2004 roku do dnia 25 kwietnia 2008 roku

tj. o czyn z art. 280 § 2 kk i art. 158 § 1 kk, art. 157 § 2 kk w zw. z art. 11 § 2 kk w zw. z art. 64 § 1 kk

XVI. w dniu 22 listopada 2012 roku we W. w Zakładzie (...) przy ulicy (...), działając w warunkach powrotu do przestępstwa, wspólnie i w porozumieniu z innymi osobami brał udział w usiłowaniu dokonania rozboju na R. K. (2), polegającym na uprzednim rozeznaniu dotyczącym rozmieszczenia w lokalu biżuterii, a następnie wejściu do tegoż lokalu, użyciu gazu łzawiącego, a następnie usiłowaniu zaboru w celu przywłaszczenia złotej biżuterii o wartości 55000 zł, lecz zamierzonego celu nie osiągnął z powodu niemożności pokonania zabezpieczeń, na szkodę J. C., będąc uprzednio skazany wyrokiem Sądu Okręgowego III Wydział Karny z dnia 31 października 2003 roku sygnatura akt IIIK 354/02 między innymi za czyn z art. 280 § 2 kk na karę łączną 6 (sześciu) lat i 8 (ośmiu) miesięcy pozbawienia wolności, którą odbywał w okresie od 12 listopada 2001 roku do 14 listopada 2001 roku, od 9 lutego 2002 roku do 10 lutego 2002 roku, od 6 września 2004 roku do dnia 25 kwietnia 2008 roku

tj. o czyn z art. 13 § 1 kk w zw. z art. 280 § 1 kk w zw. z art. 64 § 1 kk

Sąd Okręgowy we Wrocławiu wyrokiem z dnia 12 marca 2014r. (sygn. akt III K 264/13) orzekł:

I. uznał **J. D.** za winnego popełnienia zarzucanego mu czynu opisanego w punkcie I części wstępnej wyroku, to jest czynu z art. 280 § 2 kk i za to na podstawie art. 280 § 2 kk wymierzył mu karę **3 (trzech) lat** pozbawienia wolności;

II. uznał **J. D.** za winnego popełnienia zarzucanych mu czynów opisanych w punktach II i IV części wstępnej wyroku przyjmując, że działał w krótkich odstępach czasu, w podobny sposób i zakwalifikował te czyny jako ciąg przestępstw z art. 279 § 1 kk i za to na podstawie art. 279 § 1 kk w zw. z art. 91 § 1 k.k. wymierzył mu karę **3 (trzech) lat** pozbawienia wolności;

III. uznał **J. D.** za winnego popełnienia zarzucanego mu czynu opisanego w punkcie III części wstępnej wyroku to jest przestępstwa z art. 13 § 1 k.k. w zw. z art. 280 § 1 kk i za to na podstawie art. 14 § 1 k.k. w zw. z art. 280 § 1 kk wymierzył mu karę **2 (dwóch) lat** pozbawienia wolności;

IV. uznał **J. D.** za winnego tego, że w dniu 15 października 2012 roku we W. w Zakładzie (...) przy al. (...), wspólnie i w porozumieniu z innymi osobami, dokonał rozboju na J. T. i K. T. w ten sposób, że wszedł do tegoż lokalu, z zasłoniętą chustą twarzą, używając gazu łzawiącego oraz przemocy poprzez wyciągnięcie siłą ze sklepu (...), w trakcie którego J. T. został uderzony młotkiem w głowę i zraniony w rękę co spowodowało ranę ciętą grzbietów palców III-V ręki prawej, przebiegającą w jednej poziomej linii, z których dwie skrajne wymagały zaopatrzenia chirurgicznego i naruszyło czynności narządów jego ciała na czas poniżej dni siedmiu oraz naraziło go tym samym na bezpośrednie niebezpieczeństwo nastąpienia skutku określonego w art. 157 § 1kk oraz uderzył młotkiem w głowę K. T., powodując ranę tłuczoną okolicy ciemieniowej lewej wymagającą zaopatrzenia chirurgicznego, naruszył czynności narządów jego ciała na czas poniżej dni siedmiu, i naraził go tym samym na bezpośrednie niebezpieczeństwo nastąpienia skutku określonego w art. 157 § 1kk, a następnie zabrał w celu przywłaszczenia biżuterię w postaci złotych pierścionków o łącznej wartości nie mniejszej niż 4000 zł na szkodę J. T. i K. T., to jest przestępstwa z art. 280 § 2 kk w zw.z art. 157 § 2 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k. i za to na podstawie art. 280 § 2 kk w zw. z art. 11 § 3 k.k. wymierzył mu karę **3 (trzech) lat** pozbawienia wolności;

V. uznał **R. K. (1)** za winnego popełnienia zarzucanych mu czynów opisanych w punktach VI i IX części wstępnej wyroku przyjmując, że działał w krótkich odstępach czasu, w podobny sposób i zakwalifikował te czyny jako ciąg czynów z art. 280 § 2 k.k. w zw. z art. 64 § 2 k.k. i za to na podstawie art. 280 § 2 k.k. w zw. z art. 64 § 2 k.k. w zw. z art. 91 § 1 k.k. wymierzył mu karę **4 (czterech) lat** pozbawienia wolności;

VI. uznał **R. K. (1)** za winnego popełnienia zarzucanych mu czynów opisanych w punktach VII i VIII części wstępnej wyroku przyjmując, że działał w krótkich odstępach czasu, w podobny sposób i zakwalifikował te czyny jako ciąg przestępstw z art. 279 § 1 k.k. w zw. z art. 64 § 2 k.k. i za to na podstawie art. 279 § 1 k.k. w zw. z art. 64 § 2 k.k. w zw. z art. 91 § 1 k.k. wymierzył mu karę **3 (trzech) lat** pozbawienia wolności;

VII. uznał **R. K. (1)** za winnego popełnienia zarzucanego mu czynu opisanego w punkcie X części wstępnej wyroku tj. przestępstwa z art. 286 § 1 k.k. i art. 297 § 1 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k. i art. 64 § 1 k.k. i za to na podstawie art. 286 § 1 k.k. w zw. z art. 11 § 3 k.k. wymierzył mu karę **1 (jednego) roku i 6 (sześciu) miesięcy** pozbawienia wolności;

VIII. uznał **D. P.** za winnego popełnienia zarzucanego mu czynu opisanego w punkcie XI części wstępnej wyroku to jest przestępstwa z art. 13 § 1 k.k. w zw. z art. 280 § 1 k.k. i za to na podstawie art. 14 § 1 k.k. w zw. z art. 280 § 1 k.k. wymierzył mu karę **2 (dwóch) lat** pozbawienia wolności;

IX. uznał **P. N. (1)** za winnego popełnienia zarzucanych mu czynów opisanych w punktach XII i XV części wstępnej wyroku przyjmując, że działał w krótkich odstępach czasu, w podobny sposób i zakwalifikował te czyny jako ciąg czynów z art. 280 § 2 k.k. w zw. z art. 64 § 1 k.k. i za to na podstawie art. 280 § 2 k.k. w zw. z art. 91 § 1 k.k. wymierzył mu karę **3 (trzech) lat** pozbawienia wolności;

X. uznał **P. N. (1)** za winnego popełnienia zarzucanych mu czynów opisanych w punktach XIII i XIV części wstępnej wyroku przyjmując, że działał w krótkich odstępach czasu, w podobny sposób i zakwalifikował te czyny jako ciąg przestępstw z art. 279 § 1 k.k. w zw. z art. 64 § 1 k.k. i za to na podstawie art. 279 § 1 k.k. w zw. z art. 91 § 1 k.k. wymierzył mu karę **2 (dwóch) lat i 6 (sześciu) miesięcy** pozbawienia wolności;

XI. uznał **P. N. (1)** za winnego popełnienia zarzucanego mu czynu opisanego w punkcie XVI części wstępnej wyroku tj. przestępstwa z art. 13 § 1 k.k. w zw. z art. 280 § 1 k.k. w zw. z art. 64 § 1 k.k. i za to na podstawie art. 14 § 1 k.k. w zw. z art. 280 § 1 k.k. wymierzył mu karę **2 (dwóch) lat** pozbawienia wolności;

XII. na podstawie art. 85 k.k. i art. 86 § 1 k.k. i art. 91 § 2 k.k. połączył orzeczone wobec **J. D., R. K. (1) i P. N. (1)** kary jednostkowe pozbawienia wolności i wymierzył kary łączne:

- **5 (pięciu) lat** pozbawienia wolności **J. D. i R. K. (1)**,

- **4 (czterech) lat i 6 (sześciu) miesięcy** pozbawienia wolności **P. N. (1)**,

XIII. na podstawie art. 69 § 1 i 2 k.k. i art. 70 § 2 k.k. warunkowo zawiesił wykonanie wymierzonej **D. P.** kary pozbawienia wolności na okres próby wnoszący **5 (pięć) lat**;

XIV. na podstawie art. 73 § 2 k.k. oddał **D. P.** pod dozór kuratora sądowego w okresie próby;

XV. na podstawie art. 46 § 1 k.k. orzekł wobec **J. D., R. K. (1) i P. N. (1)** obowiązek naprawienia szkody poprzez zapłatę solidarnie na rzecz **M. K. (1)** kwoty 550 zł;

XVI. na podstawie art. 63 § 1 k.k. zaliczył oskarżonym na poczet orzeczonych kar pozbawienia wolności okresy ich zatrzymania i tymczasowego aresztowania:

- **J. D.** od dnia 3 grudnia 2012r. do dnia 12 marca 2014r.,

- **R. K. (1)** od dnia 3 grudnia 2012 r. do dnia 2 października 2013r. ,

- **D. P.** od dnia 12 grudnia 2012 r. do dnia 14 grudnia 2012r. ;

XVII. na podstawie art. 44 § 2 k.k. orzekł przepadek na rzecz Skarbu Państwa dowodów rzeczowych opisanych w wykazach Drz. 544/13, Drz.545/13 k. 187, zarządzając ich zniszczenie;

XVIII. na podstawie art. 230 § 2 kpk zwrócił dowody rzeczowe opisane w Wykazach Dowodów Rzeczowych : Drz. 547/13, Drz. 548/13, Drz. 549/13, Drz. 550 k. 330 - J. D., Drz. 551/13, Drz. 552/13 k. 330 - R. K. (1), Drz. 553/13, Drz. 554/13, Drz. 555/13 k. 330 - D. P., Drz. 556/13 k. 661 - (...) S.A. we W.

XIX. zasądził od oskarżonych na rzecz Skarbu Państwa przypadające na nich koszty sądowe w całości, w tym wymierzył im opłaty w kwotach : J. D., R. K. (1), P. N. (1) po 400 zł, D. P. 300 zł;

XX. zasądził od Skarbu Państwa na rzecz adw. J. W. i adw. B. D. kwoty po 2767,50 zł brutto, tytułem zwrotu kosztów nieopłaconej pomocy udzielonej oskarżonym J. D. i P. N. (1) z urzędu.

Obrońca oskarżonego J. D. zaskarżył powyższy wyrok na korzyść oskarżonego w zakresie rozstrzygnięć zawartych w pkt I, II, III, IV, XII, XV, XIX wyroku. Zaskarżonemu wyrokowi zarzucił:

1. obrazę przepisów postępowania, która miała wpływ na treść orzeczenia, tj. przepisów art. 7 k.p.k. i art. 410 k.p.k., a polegającą na dokonaniu dowolnej oceny dowodu w postaci wyjaśnień oskarżonego J. D. i bezzasadnym uznaniu wyjaśnień złożonych przez oskarżonego w zakresie w jakim nie przyznał się do popełnienia czynów za kłamliwe, wykrętne i będące wynikiem przybranej linii obrony, wewnątrznie sprzeczne, podczas gdy wyjaśnienia te zasługują na wiarę jako logiczne oraz zgodne z pozostałym materiałem dowodowym zgromadzonym w toku postępowania, co w konsekwencji doprowadziło do niezasadnego pominięcia dowodu z wyjaśnień oskarżonego J. D. w wyżej wskazanym zakresie przy ustaleniu stanu faktycznego w niniejszej sprawie;

2. błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę orzeczenia, który miał wpływ na jego treść a polegający na:

- błędnym ustaleniu, że oskarżony J. D. w dniu 25 września 2012r. we W. w Zakładzie (...) przy ul. (...), groził sprzedawcy oraz wymachiwał trzymanym w ręku młotkiem;

- błędnym ustaleniu, że oskarżony J. D. w dniu 8 października 2012r. we W., wspólnie i w porozumieniu z innymi osobami włamał się do Lombardu V. przy ul. (...), wchodząc do tegoż lokalu z zakrytą szalikiem twarzą i kapturem na głowie, rozbił młotkiem szybę w gablocie, a następnie zabrał w celu przywłaszczenia łańcuszek złoty o wartości 550 zł na szkodę M. K. (1) oraz w dniu 17 września 2012r. we W., wspólnie i w porozumieniu z innymi osobami, włamał się do Pracowni (...) przy ul. (...), poprzez wejście do tegoż lokalu z zaciągniętą na twarz chustą i rozbicie szyby ręką i śrubokrętem, a następnie zabrał w celu przywłaszczenia trzy łańcuszki złote o łącznej wartości 5711 zł, czym działał na szkodę D. W. (1);

- błędnym ustaleniu, że oskarżony J. D. w dniu 22 listopada 2012r. we W. w Zakładzie (...) przy ul. (...) używał wobec R. K. (2) gazu łzawiącego w celu doprowadzenia go do stanu bezbronności;

- błędnym ustaleniu, że oskarżony J. D. w dniu 15 października 2012r. we W. w Zakładzie (...) przy al. (...), używał gazu łzawiącego oraz pomocy poprzez wyciągnięcie siłą ze sklepu (...), w trakcie którego J. T. został uderzony młotkiem w głowę i zraniony w rękę oraz uderzył młotkiem w głowę i zraniony w rękę oraz uderzył młotkiem w głowę K. T. a następnie zabrał w celu przywłaszczenia biżuterię w postaci złotych pierścionków o łącznej wartości nie mniejszej niż 4.000 zł,

podczas gdy zgromadzony w sprawie materiał dowodowy nie daje podstaw do poczynienia takich ustaleń.

W związku z powyższym obrońca wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku poprzez:

- wyeliminowanie z opisu czynu przypisanego oskarżonemu w pkt I części wstępnej zaskarżonego orzeczenia „dokonania rozboju” przez oskarżonego a także „grożenia uszkodzeniem ciała” oraz „wymachiwania trzymanym w ręku młotkiem” i uznanie oskarżonego J. D. winnym tego, że w dniu 25 września 2012r. we W. w Zakładzie (...) przy ul. (...), wspólnie i w porozumieniu z innymi osobami, po uprzednim rozbiciu młotkiem lady sklepowej,

dokonał zaboru w celu przywłaszczenia wyrobów złotniczych w postaci ok. 50 łańcuszków o wartości 20.000 zł, tj. przestępstwa z art. 279 § 1 k.k.;

- uniewinnienie oskarżonego J. D. od czynów przypisanych mu w pkt II części dyspozytywnej wyroku;
- wyeliminowanie z opisu czynu przypisanego oskarżonemu w pkt III części wstępnej zaskarżonego orzeczenia „użycia przez oskarżonego wobec R. K. (2) gazu łzawiącego w celu doprowadzenia do stanu bezbronności” i uznanie oskarżonego J. D. winnym tego, że w dniu 22 listopada 2012r. we W. w Zakładzie (...) przy ul. (...), wspólnie i w porozumieniu z inną osobą usiłował dokonać zaboru w celu przywłaszczenia złotej biżuterii, lecz zamierzonego celu nie osiągnął z powodu niemożności pokonania zabezpieczeń, czym działał na szkodę J. C., tj. przestępstwa z art. 13 § 1 k.k. w zw. z art. 279 § 1 k.k.;
- wyeliminowanie z opisu czynu przypisanego oskarżonemu J. D. w pkt IV części dyspozytywnej wyroku tego, że oskarżony „dokonał rozboju na J. T. i K. T. w ten sposób, że wszedł do tegoż lokalu, z zasłoniętą chustą twarzą, używając gazu łzawiącego oraz przemocy poprzez wyciągnięcie siłą ze sklepu (...), w trakcie którego J. T. został uderzony młotkiem w głowę i zraniony w rękę co spowodowało ranę ciętą grzbietów palców III-V ręki prawej, przebiegającą w jednej poziomej linii, z których dwie skrajne wymagały zaopatrzenia chirurgicznego i naruszyło czynności narządów jego ciała na czas poniżej dni siedmiu oraz naraziło go tym samym na bezpośrednie niebezpieczeństwo nastąpienia skutku określonego w art. 157 § 1 k.k. oraz uderzył młotkiem w głowę K. T., powodując ranę tłuczoną okolicy ciemieniowej lewej wymagającą zaopatrzenia chirurgicznego, naruszył czynności narządów jego ciała na czas poniżej dni siedmiu i naraził go tym samym na bezpośrednie niebezpieczeństwo nastąpienia skutku określonego w art. 157 § 1 k.k., a następnie zabrał w celu przywłaszczenia biżuterię w postaci złotych pierścionków o łącznej wartości nie mniejszej niż 4000 zł na szkodę J. T. i K. T.” i uznanie oskarżonego J. D. winnym tego, że w dniu 15 października 2012r. we W. w Zakładzie (...) przy al. (...) wspólnie i w porozumieniu z inną osobą, po uprzednim rozbiciu młotkiem szyby usiłował zabrać w celu przywłaszczenia wyroby złotnicze, lecz zamierzonego celu nie osiągnął, czym działał na szkodę J. T. i K. T., tj. przestępstwa z art. 13 § 1 k.k. w zw. z art. 279 § 1 k.k.;
- przyjęcie, iż czyny przypisane oskarżonemu J. D. w pkt I, III i IV część dyspozytywnej wyroku stanowią ciąg przestępstw z art. 279 § 1 k.k. i art. 13 § 1 k.k. w zw. z art. 279 § 1 k.k.;
- rozwiązanie orzeczenia o karze łącznej i wymierzenie nowej kary pozbawienia wolności za ciąg przestępstw z warunkowym zawieszeniem jej wykonania na okres próby;
- uchylenie nałożonego na oskarżonego obowiązku naprawienia szkody poprzez zapłatę solidarnie z R. K. (1) i P. N. (1) na rzecz M. K. (1) kwoty 550 zł;
- zwolnienie oskarżonego J. D. od ponoszenia kosztów postępowania i od uiszczenia opłaty.

Obrońca oskarżonego P. N. (1) zaskarżył powyższy wyrok na korzyść oskarżonego w zakresie punktów IX-XII oraz punktu XV, w części w jakiej dotyczą one oskarżonego P. N. (1). Zaskarżonemu wyrokowi zarzucił:

1. Obrazę przepisów postępowania, mającą wpływ na treść orzeczenia, a to :

a) art. 2 § 2 k.p.k. i art. 7 k.p.k. w zw. z art. 410 k.p.k. i art. 424 § 1 pkt 1 k.p.k., poprzez przekroczenie granic swobodnej oceny dowodów i niedostateczne uzasadnienie podstaw skazania oskarżonego P. N. (1), w szczególności:

- dowolną i wybiórczą ocenę wyjaśnień oskarżonych, prowadzącą do uznania winy i sprawstwa oskarżonego P. N. (1), mimo iż prawidłowa ocena zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego prowadzi do wniosku, iż oskarżony nie wyczerpał ustawowych znamion przestępstwa;

- oparcie ustaleń dotyczących winy oskarżonego P. N. (1) na opinii biegłego z zakresu profilowania kryminalnego i antroposkopii kryminalnej J. B., podczas gdy opinia ta została sporządzona w oderwaniu od standardów naukowych,

charakteryzuje się tendencyjnością, zawiera szereg ocennych i jako taka nie powinna stanowić podstawy skazania oskarżonego;

- uznanie rozpoznań oskarżonego dokonanych przez świadków za wiarygodne, a w konsekwencji oparcie ustaleń dotyczących winy i sprawstwa oskarżonego na wskazanych okazaniach, pomimo że zostały one przeprowadzone w sposób nieprawidłowy;

- bezpodstawne pominięcie okoliczności związanych z wyjaśnieniami oskarżonego J. D., wskazującego, że w zdarzeniach brały bezpośredni udział inne osoby o pseudonimach (...) i (...), które nie brały udziału w toczącym się postępowaniu;

- bezpodstawne pominięcie wyników przeprowadzonych już na początkowym etapie śledztwa badań biegłych z zakresu traseologii, daktyloskopii, osmologii, identyfikacji substancji biologicznych i porównywania profili DNA, które to nie potwierdziły związku oskarżonego z przedmiotową sprawą;

b) art. 201 k.p.k. w zw. z art. 193 § 1 k.p.k. i art. 170 § 1 pkt 5 k.p.k. poprzez bezpodstawne nieuwzględnienie (i uznanie za zmierzający do przewlekłości postępowania) wniosku obrońcy oskarżonego P. N. o dopuszczenie dowodu z opinii innego biegłego z zakresu antroposkopii i profilowania kryminalistycznego, mimo iż wnioski ów był zasadny w sytuacji błędów, braków i niespójności wydanej w sprawie opinii;

c) art. 173 § 1 i 3 k.p.k. oraz art. 173 § 4 k.p.k. w zw. z § 3, § 4 pkt 1, § 5 pkt 1 i § 7 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 2 czerwca 2003 r. w sprawie warunków technicznych przeprowadzenia okazania (Dz. U. z 2003r. Nr 104, poz. 981), poprzez poczynienie ustaleń faktycznych w oparciu o wyniki okazania oskarżonego świadkom, które to czynności z uwagi na rażące różnice w wyglądzie zewnętrznym osób przybranych do okazania z wyglądem oskarżonego, a także z uwagi na uprzednie okazanie świadkom wizerunku oskarżonego, nie zostały przeprowadzone w sposób wyłączający sugestię;

d) art. 2 § 2 k.p.k., art. 5 § 2 k.p.k. i art. 7 k.p.k. w zw. z art. 410 k.p.k. i art. 424 § 1 pkt 1 k.p.k. poprzez niedostrzeżenie lub pominięcie wątpliwości jakie pojawiły się w sprawie, a które winny być rozstrzygnięte na korzyść oskarżonego P. N. (1), a to:

- wątpliwości dotyczących okoliczności w jakich oskarżeni znaleźli się w Zakładzie (...) przy ul. (...) przy ul. (...) przy ul. (...) przy ul. (...) przy ul. (...), a także celu w jakim się tam znajdowali;

- wątpliwości dotyczących obecności oskarżonego w dniu 22 listopada 2012r. w Zakładzie (...) przy ul. (...);

e) art. 4 w zw. z art. 410 k.p.k. poprzez uwzględnienie wyłącznie okoliczności przemawiających na niekorzyść oskarżonego P. N. (1), przy pominięciu lub minimalizowaniu okoliczności przemawiających na jego korzyść, co skutkowało wydaniem wyroku skazującego, podczas gdy uwzględnienie całokształtu okoliczności faktycznych winno stać się podstawą uniewinnienia oskarżonego;

2. błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę orzeczenia, mający wpływ na treść orzeczenia, a to:

a) bezpodstawne ustalenie, iż oskarżony P. N. (1) swoim zachowaniem wyczerpał znamiona przypisywanego mu czynu, mimo iż prawidłowa ocena zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego przemawia za wnioskiem odmiennym bądź co najmniej rodzi wątpliwości, które winny być przez Sąd dostrzeżone i wyjaśnione, bądź – w przypadku niemożności ich wyjaśnienia – na podstawie zasady in dubio pro reo, zawartej w art. 5 § 2 k.p.k. rozstrzygnięte na korzyść oskarżonego;

b) bezpodstawne ustalenie, iż oskarżony P. N. (1) wraz z oskarżonym R. K. (1) dokonywali przestępnego rozpoznania w Zakładach (...) przy ul. (...), ul. (...), ul. (...), ul. (...), al. (...);

c) bezpodstawne ustalenie, iż oskarżony P. N. (1) zna pozostałych współoskarżonych w szczególności oskarżonych J. D. i D. P., oparte jedynie na romskim pochodzeniu oskarżonych;

d) bezpodstawne ustalenie, że oskarżeni poruszali się samochodem należącym do oskarżonego P. N. (1), pomimo iż auto posiadane przez oskarżonego posiadało szyberdach, zaś auto opisywane przez świadków nie;

e) bezpodstawne ustalenie, iż oskarżony P. N. (1) wraz z oskarżonym R. K. (1) dokonywali przestępczego rozpoznania we wskazanych Zakładach (...), pomimo iż prawidłowa analiza zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego nie pozwala na sformułowanie takich wniosków;

f) bezpodstawne ustalenie, iż oskarżony P. N. (1) był w dniu 22 listopada 2012r. w Zakładzie (...) przy ul. (...) we W., podczas gdy analiza zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego prowadzi do sformułowania wniosku przeciwnego;

g) bezpodstawne sugerowanie w treści uzasadnienia zaskarżonego wyroku, że oskarżeni mogli przemieszczać się tempore criminis samochodem należącym do oskarżonego P. N. (1), podczas gdy pojazd ujawniony w zapisie monitoringu, stanowiącego materiał dowodowy w sprawie posiadał okno dachowe, którego nie miał samochód oskarżonego;

3. rażąco i nieuzasadnioną niewspółmierność kary orzeczonej wobec oskarżonego P. N. (1), poprzez nie ustalenie wobec oskarżonego kary pozbawienia wolności w jej dolnej granicy oraz orzeczenie kary bez jednoczesnego zawieszenia jej wykonania na okres próby na podstawie art. 70 § 1 k.k., w sposób nieadekwatny do ustalonej przez Sąd (błędnie) winy i sprawstwa oraz rzekomego udziału oskarżonego w przypisanym mu przestępstwie, z pominięciem pozytywnej prognozy kryminologicznej, wynikającej ze sposobu zachowania oskarżonego po uchyleniu tymczasowego aresztowania.

W związku z powyższym obrońca wniósł o:

1. zmianę zaskarżonego wyroku poprzez uniewinnienie oskarżonego P. N. (1) od popełnienia zarzuconych mu czynów, względnie o uchylenie wyroku w zaskarżonym zakresie i przekazanie sprawy Sądowi I instancji do ponownego rozpoznania;

2. w przypadku uznania, iż oskarżony jest winny zarzucanego mu czynu, wnoszę o zmianę zaskarżonego wyroku poprzez złagodzenie wymiaru orzeczonej przez Sąd I instancji kary połączone z jej warunkowym zawieszeniem.

Obrońca oskarżonego R. K. (1) zaskarżył powyższy wyrok na korzyść oskarżonego w zakresie punktów V, VI, XII. Zaskarżonemu wyrokowi zarzucił w zakresie rozstrzygnięć odjętych punktami V i VI:

1. obrazę przepisów prawa materialnego, a to art. 18 § 1 k.k. w zw. z art. 280 § 2 k.k. i art. 279 § 1 k.k., poprzez ich błędną wykładnię polegającą na przyjęciu, że oskarżony R. K. (1) brał udział w popełnieniu wspólnie i w porozumieniu przypisanych mu przestępstw kradzieży z włamaniem i rozboju z posłużeniem się innym niebezpiecznym przedmiotem;

2. obrazę przepisów postępowania, a to art. 7 k.p.k., poprzez jego wadliwe zastosowanie, która miała wpływ na treść tego orzeczenia, albowiem Sąd I instancji przy dokonywaniu oceny dowodów przeprowadzonych w sprawie przekroczył (naruszył) zasadę swobodnej oceny dowodów;

3. obrazę przepisów postępowania, a to art. 2 § 2 k.p.k. oraz art. 410 k.p.k., poprzez wadliwe zastosowanie, która miała wpływ na treść tego orzeczenia, albowiem Sąd I instancji dowolnie ustalił, że oskarżony R. K. (3) brał udział w popełnieniu wspólnie i w porozumieniu przypisanych mu przestępstw kradzieży z włamaniem i rozboju z posłużeniem się innym niebezpiecznym przedmiotem;

4. obrazę przepisów postępowania, a to art. 5 § 2 k.p.k. poprzez jego niezastosowanie, która miała wpływ na treść tego orzeczenia, albowiem Sąd I instancji winien rozstrzygnąć nie dające się usunąć wątpliwości na korzyść oskarżonego od czynów opisanych w punktach VI-IX części wstępnej zaskarżonego wyroku.

W związku z powyższym obrońca wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku w części dotyczącej oskarżonego R. K. (1) poprzez uniewinnienie oskarżonego R. K. (1) od czynów opisanych w punktach VI-IX części wstępnej zaskarżonego wyroku, ewentualnie o uchylenie zaskarżonego wyroku i o przekazanie sprawy Sądowi I instancji do ponownego rozpoznania.

Sąd Apelacyjny, zważył, co następuje

Apelacje obrońców oskarżonych R. K. (1) i P. N. (1) częściowo zasługiwały na uwzględnienie. Natomiast apelacja oskarżonego J. D. okazała się całkowicie bezzasadna.

Oдноśnie apelacji oskarżonego J. D. rezultaty kontrolno-odwoławczej oceny wyroku są następujące.

Obrońca oskarżonego J. D. zarzucił zaskarżonemu wyrokowi obrazę przepisów postępowania, która miała wpływ na treść orzeczenia, tj. przepisów art. 7 k.p.k. i art. 410 k.p.k., a polegającej na dokonaniu dowolnej oceny dowodu z wyjaśnień oskarżonego J. D., w tym zakresie, w którym nie przyznał się on do zarzucanych mu przestępstw lub też przeczył niektórym okolicznościom ich popełnienia. Ponadto obrońca podniósł zarzut błędu w ustaleniach faktycznych konkludując, że:

- Sąd dokonał błędnego ustalenia, iż oskarżony J. D. w dniu 25.09.2012r. w Zakładzie (...) przy ul. (...) we W., groził sprzedawcy oraz wymachiwał trzymanym w ręku młotkiem, gdy w rzeczywistości czyn oskarżonego popełniony wspólnie i w porozumieniu z innymi osobami wyczerpał tylko znamiona art. 279 § 1 k.k.;
- Sąd dokonał błędnego ustalenia, iż oskarżony J. D. w dniu 8.10.2012r. wspólnie i w porozumieniu z innymi osobami dopuścił się przestępstwa kradzieży z włamaniem do Lombardu przy ul. (...) we W., skąd zabrał w celu przywłaszczenia złoty łańcuszek na szkodę M. K., a nadto dokonał błędnego ustalenia, iż oskarżony J. D. w dniu 17. 09. 2012r. wspólnie i w porozumieniu z innymi osobami dopuścił się przestępstwa kradzieży z włamaniem do Pracowni (...) przy ul. (...) we W., skąd zabrał w celu przywłaszczenia złote łańcuszki na szkodę D. W., gdy w rzeczywistości oskarżony popełnieniu tych czynów zaprzeczył i, zdaniem obrońcy, nie jest sprawcą ani też współsprawcą ich dokonania;
- Sąd dokonał błędnego ustalenia, iż oskarżony J. D. działając wspólnie i w porozumieniu z innymi osobami, w dniu 22.11.2012r. w Zakładzie (...) przy ul. (...) we W. używał wobec R. K. gazu łzawiącego celem doprowadzenia pokrzywdzonego do stanu bezbronności, gdy w rzeczywistości w trakcie usiłowania dokonania kradzieży z włamaniem nie używał on gazu łzawiącego;
- Sąd dokonał błędnego ustalenia, iż oskarżony J. D. działając wspólnie i w porozumieniu z innymi osobami, w dniu 15.10.2012r. w Zakładzie (...) przy ul. (...) we W., użył wobec J. T. gazu łzawiącego oraz siły ciążąc go oraz uderzył młotkiem w głowę K. T., a nadto, że zabrał w celu przywłaszczenia na szkodę pokrzywdzonych biżuterię o wartości nie mniejszej niż 4 tysiące złotych, gdy w rzeczywistości oskarżony działając wspólnie i w porozumieniu z drugą osobą swoim zachowaniem wyczerpał jedynie znamiona przestępstwa usiłowania kradzieży z włamaniem.
- Obrońca oskarżonego J. D. wniósł o jego uniewinnienie od czynów przypisanych mu w pkt. II części dyspozytywnej wyroku oraz przyjęcie, że czyny przypisane temu oskarżonemu w pkt. I, III i IV części dyspozytywnej stanowią ciąg przestępstw z art. 279 § 1 k.k. i art. 13 § 1 k.k. w zw. z art. 179 § 1 k.k.

W ogólnej ocenie wyżej wskazanych zarzutów podniesionych przez obrońcę oskarżonego, skonstatować trzeba, że obrońca pomija w istocie rzeczy wyjaśnienia oskarżonego J. D. złożone przez niego w dniu 4 grudnia 2012r., w których przyznał się on w całości do popełnienia zarzucanych mu przestępstw i **nie kwestionował żadnej z**

okoliczności faktycznych objętych treścią zarzutów, które zostały mu przedstawione w dniu 4 grudnia 2012r. (k. 237-238). Wyjaśnienia te oskarżony J. D. podtrzymał przed Sądem w toku posiedzenia w przedmiocie zastosowania tymczasowego aresztowania, oświadczając, że: „Ja już złożyłem szczegółowe wyjaśnienia u pani prokurator. Opisałem wszystko”, uzupełniając swoje pierwsze wyjaśnienia oświadczeniem, że on nigdy gazu nie używał oraz że „Nie było takiej sytuacji, żebym z K. coś ukradł” (k. 249-250). Udziału w którymkolwiek z zarzucanych mu czynów oskarżony nie kwestionował także w kolejnych, trzecich, swoich wyjaśnieniach, gdy oświadczył, że do stawianych mu zarzutów przyznaje się częściowo i odmówił dalszych wyjaśnień (k. 992). obrońca opiera natomiast swoje zarzuty na późniejszych wyjaśnieniach oskarżonego w treści których, w miarę poznawania wyników toczącego się postępowania dowodowego, zmieniał on swoje wcześniejsze wyjaśnienia, przecząc swojemu udziałowi w dokonaniu napadów w przypadkach, w których w jego ocenie nie uzyskano dostatecznych dowodów jego sprawstwa, lub przecząc niektórym obciążającym go okolicznościom.

Przyjmując zatem wersję pełnej wiarygodności tych późniejszych wyjaśnień oskarżonego J. D. obrońca formułuje tezę, że to właśnie te wyjaśnienia powinny stanowić podstawę ustaleń faktycznych Sądu a quo w przedmiocie sprawstwa, winy i stopnia winy tego oskarżonego. W logicznej konsekwencji takiego założenia obrońca ponosi zarzuty obrazy art. 7 i art. 410 k.p.k., które w Jej przekonaniu polegają na dokonaniu przez Sąd dowolnej oceny dowodu w postaci wyjaśnień oskarżonego J. D. i bezzasadnym odrzuceniu jako niewiarygodne tych jego wyjaśnień, w treści których nie przyznał się do zarzucanych mu czynów, co doprowadziło do dokonania błędnych ustaleń faktycznych.

W wywodach uzasadnienia skargi obrońca zmierzając do wykazania zasadności podniesionych przez siebie zarzutów dokonuje własnego opisu okoliczności faktycznych, które towarzyszyły popełnieniu każdego z przestępstw objętych zarzutami aktu oskarżenia i przyporządkowując te wywody do relacji oskarżonego J. D. z późniejszych faz postępowania oraz z rozprawy głównej, wyraża przekonanie: bądź to, że w dwóch z tych zdarzeń oskarżony nie brał w ogóle udziału, bądź też że w odniesieniu do innych zdarzeń dokonane przez niego czynności sprawcze były odmienne od przyjętych w opisach czynów przypisanych oskarżonemu zaskarżonym wyrokiem (w tym zwłaszcza, że nie wyczerpywały znamion przestępstwa rozboju).

Wobec przyjęcia takiej, jak wyżej wskazano, koncepcji obrony zaprezentowanej w wywodach uzasadnienia skargi apelacyjnej zdecydowanie należy podkreślić, że nie może być uznane za wystarczające dla przekonującego uargumentowania twierdzenia, iż Sąd a quo dokonał dowolnej oceny dowodów, jedynie samo przedstawienie własnej wersji zdarzeń objętych przedmiotem postępowania jako prawdziwej lub niewykluczonych i dokonanie własnej oceny treści wyjaśnień oskarżonego (zeznań świadków). Uwiarygodnienie zarzutu dowolnej oceny dowodów wymaga wykazania w oparciu o fakty i ich pogłębioną logiczną analizę, że rzeczywiście sąd pominął dowody istotne (nie jakiegokolwiek, lecz istotne) dla rozstrzygnięcia o sprawstwie i winie, że włączył do podstawy ustaleń dowody nieujawnione, że uchybił regułom prawidłowego logicznego rozumowania albo że uchybił wskazaniom wiedzy lub życiowego doświadczenia oceniając konkretne dowody, czego następstwem, prawdopodobnym co najmniej w wysokim stopniu, było wadliwe wnioskowanie w oparciu o te właśnie dowody. Brak takiej argumentacji wyłącza uznanie zarzutu za trafny, nie jest bowiem tak, że każdy zarzut dowolnej oceny dowodów oparty na odmiennej, własnej ich ocenie przez skarżącego, dyskwalifikuje wynik postępowania dowodowego, to bowiem prowadziłyby wprost do przekreślenia zasady swobodnej oceny dowodów.

Wbrew sugestiom obrońcy, w ocenie Sądu Apelacyjnego - wyprowadzonej z analizy całości zebranego w tej sprawie materiału dowodowego, a także analizy sposobu przeprowadzenia postępowania rozpoznawczego w toku rozprawy i oceny zebranych dowodów - Sąd Okręgowy nie pominął żadnego z dowodów istotnych. Uwzględnił i ocenił wyjaśnienia oskarżonego J. D. i pozostałych oskarżonych, których Sąd ten osobiście przesłuchał w toku rozprawy mając optymalne warunki do oceny ich wiarygodności. Sąd Okręgowy w swojej analizie prowadzącej do ustalenia faktów włączonych do podstawy wyroku nie pominął zeznań świadków, opinii biegłych (z zakresu profilowania kryminalnego i antroposkopii kryminalistycznej, ze specjalistycznych badań traseologicznych, daktyloskopijnych, osmologicznych, czy z zakresu badań dokumentów) ani też dalszych dowodów, głównie o poszlakowym charakterze (w tym nagrań z tzw. monitoringu, protokołów oględzin, dokumentacji fotograficznej). Jest poniekąd naturalne, że nie wszystkie z podjętych technik kryminalistycznych (badania osmologiczne, traseologiczne, daktyloskopijne) dały

pozytywne wyniki i nie prowadziły wprost do wskazania osoby sprawcy. Sąd Okręgowy odniósł się wszakże do tych dowodów, dokonał oceny każdego z nich, a swoje wnioski oparł nie na dowodach selektywnie dobranych lecz na gruntownej analizie całokształtu tych dowodów. W tej sytuacji zarzut braku bezstronności Sądu podobnie jak zarzut dowolności ocen jest całkowicie bezzasadny.

Słusznym tu będzie przypomnienie utrwalonego od lat poglądu, wyrażanego tak w doktrynie jak też w judykaturze – który odnieść należy do każdej z trzech apelacji wniesionej w tym postępowaniu - że ustalenia faktyczne dokonane przez Sąd meriti w toku rozprawy głównej mogą być skutecznie zakwestionowane, a ich poprawność zdyskwalifikowana, wtedy dopiero, gdyby w procedurze dochodzenia do nich Sąd uchybił dyrektywom art. 7 k.p.k., pominał istotne w sprawie dowody lub oparł się na dowodach na rozprawie nieujawnionych, sporządził uzasadnienie niezrozumiałe, nadmiernie lapidarne, wewnętrznie sprzeczne bądź sprzeczne z regułami logicznego rozumowania, wyłączające możliwość merytorycznej oceny kontrolno-odwoławczej. Ocena dowodów dokonana z zachowaniem kryteriów określonych w art. 7 k.p.k. pozostaje pod ochroną tej dyrektywnej normy postępowania dowodowego, i brak będzie podstaw do kwestionowania dokonanych przez sąd ustaleń faktycznych i końcowego rozstrzygnięcia, gdy nadto sąd nie orzeknie z obrazą art. 410 k.p.k. i 424 § 2 k.p.k. oraz nie uchybi dyrektywie art. 5 § 2 k.p.k.

Tego rodzaju uchybień i o takim stopniu aby rodziły one wątpliwości co do trafności zaskarżonego wyroku w zakresie winy i sprawstwa oskarżonego J. D. i uzasadniały uznanie zarzutów skargi apelacyjnej za słuszne Sąd Apelacyjny – jak wyżej zostało podkreślone - nie stwierdził.

Obrońca stosunkowo starannie odnosi się do każdego ze zdarzeń, które stanowiły przedmiot postępowania przed Sądem a quo ale bliższa analiza tych wywodów prowadzi jednoznacznie do wniosku, że zawarte w nich uwagi krytyczne i zarzuty pod adresem ustaleń Sądu pierwszej instancji wtedy tylko miałyby należytą siłę przekonywalności, gdyby te późniejsze wyjaśnienia oskarżonego J. D., w treści których przeczył on zasadności tych zarzutów (w całości lub w części) co do których przyznał się w toku pierwszych wyjaśnień, rzeczywiście zostały przez Sąd Okręgowy ocenione dowolnie, z uchybieniem dyrektywom zawartym w art. 7 k.p.k. i obrońca tę dowolność ocennych ustaleń Sądu w sposób przekonujący wykazał. Sąd Apelacyjny stanowczo stwierdza, że skarga apelacyjna obrońcy nie ma takiej siły przekonywalności. W całości opiera się ona na subiektywnym opisie zdarzeń i dążeniu do złagodzenia odpowiedzialności karnej oskarżonego bez racjonalnego wykazania dlaczego w tej sprawie Sąd a quo nie był uprawniony do uznania wyjaśnień złożonych przez oskarżonego w przygotowawczym stadium postępowania za wiarygodne i oparciu na tych właśnie wyjaśnieniach swoich zasadniczych w tej sprawie ustaleń. Zwłaszcza, że w odniesieniu do faktycznych i logicznych przesłanek uznania tych wyjaśnień za wiarygodne, Sąd a quo przedstawił w pełni przekonującą argumentację, nie budzącą zastrzeżeń Sąd Apelacyjnego.

Sąd Apelacyjny w oparciu o analizę całokształtu zebranego w sprawie materiału dowodowego nie znalazł podstaw do powzięcia wątpliwości odnośnie poprawności ustaleń Sądu a quo, że oskarżony J. D. podczas napadu na Zakład (...) przy ul. (...) w dniu 25.09.2012r. i na zakład jubilerski przy Al. (...) w dniu 15.10.2012r. posługiwał się młotkiem o znacznych rozmiarach, a więc niebezpiecznym narzędziem w rozumieniu art. 280 § 2 k.k. Świadczą o tym zeznania świadków G. A., J. T. i K. T., które Sąd Okręgowy uznał za w pełni wiarygodne. Nie jest prawdą, jak napisał w treści skargi apelacyjnej obrońca J. D., że świadek G. A. na rozprawie zaprzeczył by sprawca napadu posługiwał się młotkiem. W rzeczywistości świadek ten zeznał bowiem: „zaczął mi grozić, że coś mi zrobi. On cały czas miał w ręku młotek, on nie wymachiwał tym młotkiem ale młotek ten w jego ręku cały czas widziałem”. Po odczytaniu zeznań świadek podtrzymał je i mówił że „być może ta osoba wykonała mały ruch młotkiem w moim kierunku ale nie było to wyraźne wymachiwanie w moim kierunku” (k. 1307). W odniesieniu do zdarzenia z dnia 25 września 2012r. przypomnieć w tym miejsce warto, że według ustaleń Sąd a quo opartych na treści pierwszych zeznań świadka A., osk. J. D. trzymając w uniesionym ręku młotek powiedział w jego kierunku „zamknij się bo ci przyjebię”, po czym kontynuował rozbijanie szyby i zabrał z gabloty złote łańcuszki. Po pierwsze zatem Sąd Apelacyjny stwierdza, że w pełni podziela pogląd Sąd Apelacyjnego w Katowicach wyrażony w wyroku z dnia 31.10.2012r. (I Aka 314/12, LEX nr 1236416), że „**Zarówno młotek**, jak i siekiera, są przedmiotami, których wykorzystanie zwykłych funkcji lub działania przeciwko człowiekowi spowoduje powstanie realnego zagrożenia o równowartości odpowiadającej użyciu broni palnej lub noża”. W tym wypadku młotek którym posługiwał się osk.

J. D. spełniał więc kryteria niebezpiecznego przedmiotu w rozumieniu art. 280 § 2 k.p.k. Tego ustalenia nie kwestionuje zresztą obrońca, kwestionując natomiast, że oskarżony tym przedmiotem posłużył się ramach dokonywanego rozbój. Odnośnie tej wszakże kwestii, ustalenia i ocena Sądu a quo są bez wątpienia zasadne. Oskarżony trzymając w ręku młotek skierował groźbę pod adresem pokrzywdzonego i kontynuował czynności zmierzające do zaboru mienia. Groźba kierowana pod adresem pokrzywdzonego, pisze Sąd Apelacyjny we Wrocławiu w wyroku z dnia 8.8.2012r. (LEX nr 1216438) „może być wyrażona za pomocą wszystkich środków mogących przekazać do świadomości odbiorcy jej treść. **Zapowiedź popełnienia przestępstwa** może więc być dokonana ustnie, na piśmie, ale **także za pomocą gestu, czy też innego zachowania** (np. wyjęcia niebezpiecznego narzędzia) – podkr. SA”. Z punktu widzenia znamion art. 280 § 2 k.k. jest przy tym nieistotne – o czym w pełni trafnie pisze Sąd Apelacyjny w Katowicach w wyroku z dnia 10.11.2009r. (I Aka 317/09, LEX nr 553879) „czy w chwili czynu sprawca jest zdecydowany na użycie niebezpiecznego przedmiotu, **gdyż wystarczy, że sprawca się nim posługuje**. Decydujące jest istnienie samej możliwości użycia niebezpiecznych dla życia i zdrowia cech tego przedmiotu. To zaś czy przedmiot ten zostanie użyty i w jaki sposób zostanie użyty, w ramach odpowiedzialności z art. 280 § 2 k.k., może jedynie wpływać na ocenę stopnia społecznej szkodliwości czynu” (podkr. SA). Zakres znaczeniowy pojęcia „posługuje się” – pisze Sąd Apelacyjny we Wrocławiu w wyroku z dnia 13.8.2013r. (II Aka 219/13, LEX nr 1369274) w rozumieniu art. 280 § 2 k.k. „(...) jest szeroki, gdyż obejmuje wszelkie formy manipulowania nożem (bronią palną, niebezpiecznym przedmiotem lub środkiem obezwładniającą)”. Podobnie Sąd Apelacyjny w Krakowie trafnie stwierdza w tezie orzeczenia z dnia 7.11.2013r. (II Aka 210.13, LEX nr 1400321), że „dla przypisania popełnienia rozbój z art. 280 § 2 k.k. **nie jest konieczne używanie niebezpiecznego przedmiotu, ani jego dotykanie, trzymanie, czy kierowanie go w stronę pokrzywdzonego**. Do okazania, że sprawca ma do dyspozycji niebezpieczny przedmiot i jest gotowy do jego niezwłocznego użycia, nie jest również konieczne dotykanie tego przedmiotu, trzymanie go w ręce. Wystarczające jest stworzenie na oczach pokrzywdzonego niebezpiecznego przedmiotu, poprzez np. utracenie szklanej butelki śrubokrętem, a następnie manifestowanie, że przedmiot ten jest "w zasięgu ręki" i jest się gotowym do jego użycia” (podkr. SA).

Przeczenie w tej sytuacji przez obrońcę, że oskarżony swoim zachowaniem w dniu 25 września 2012r. wyczerpał znamiona rozbój kwalifikowanego jest czysto gołosłowne i nie ma uzasadnienia ani w okolicznościach stanu faktycznego, ani też w poprawnej wykładni art. 280 § 2 k.k.

Podobnie bezzasadne jest przeczenie jakoby osk. J. D. nie wypełnił swoim zachowaniem znamion przestępstwa rozbój kwalifikowanego w dniu 15.10.2012r. i nie dokonał w ramach tego czynu zaboru mienia na szkodę J. i K. T.. Oskarżony J. D. wraz z drugą nieustaloną osobą weszli do Zakładu (...) przy ul. (...) celem dokonania zaboru złotych przedmiotów. Sprawcy trzymali w rękach pojemniki z gazem oraz młotki, co w sposób oczywisty wskazuje, że byli przygotowani na użycie przemocy celem obezwładnienia pokrzywdzonych. Tak też się stało skoro osk. J. D. od razu skierował strumień gazu w twarz pokrzywdzonego J. T., a następnie drugi ze sprawców skierował strumień gazu w twarz nadbiegającego K. T.. Sprawcy podjęli czynności w wyniku których dokonali zaboru biżuterii na kwotę ok. 40 tysięcy złotych, starając się jednocześnie pokonać opór pokrzywdzonych. W tym czasie K. T. został uderzony młotkiem w głowę. W dalszym rozwoju zdarzenia sprawcy rzucili się do ucieczki używając siły fizycznej w stosunku do usiłujących ich zatrzymać pokrzywdzonych. W ocenie Sądu Apelacyjnego, przy tak dokonanych ustaleniach i braku racjonalnych przesłanek do ich zakwestionowania w świetle zeznań pokrzywdzonych, czyn oskarżonego nosi wręcz podręcznikowe cechy rozbój kwalifikowanego, a czynności podejmowane w trakcie ucieczki zmierzające do uchylenia się od zatrzymania i do utrzymania się w posiadaniu zabranego mienia, oceniać należy jako czyn zastępczy współukarany. To zaś, co stało się z zabranymi przedmiotami w późniejszym czasie, już po dokonaniu ich przywłaszczenia przez sprawców, nie ma znaczenia dla oceny prawnej czynu dokonanego.

Nie ma również podstaw do kwestionowania sprawstwa oskarżonego jeżeli chodzi o zdarzenie z dnia 8.10.2012r. przy ul. (...). Świadek M. K. wprawdzie nie rozpoznał J. D. jako sprawcy napadu, ale przecież zdecydowanie go też nie wykluczył. Po prostu całe zdarzenie miało dynamiczny charakter, napastnik był zamaskowany, świadek nie widział jego rysów twarzy i ze względu na swój charakter musiało ono wywołać silne zdenerwowanie, stres, a nawet strach pokrzywdzonego. Prawidłowe postrzeganie i zapamiętywanie w takich okolicznościach na ogół jest zaburzone, a to

utrudnia późniejsze, zgodne z rzeczywistością, odtworzenie poszczególnych okoliczności. Wahanie świadka było przy tym warunkowe, a nie kategoryczne. Sąd a quo nie oparł swoich ustaleń w tej konkretnej kwestii na zeznaniach świadka M. K. złożonych na rozprawie, przyjmując za podstawę swojego ustalenia wyjaśnienia oskarżonego złożone w toku postępowania przygotowawczego. Brak jest podstaw do kwestionowania poprawności tego ustalenia. Wszak oskarżony przyznał się do tego czynu i opisał go w pierwszych wyjaśnieniach składanych przed prokuratorem, podtrzymał to przyznanie w kolejnych wyjaśnieniach składanych w trakcie posiedzenia Sądu Rejonowego i nie zaprzeczył sprawstwu tego czynu w następnych (trzecich z kolei) swoich wyjaśnieniach. Oskarżony J. D. był uprzednio wielokrotnie karany za przestępstwa, doskonale zatem znał swoje uprawnienia i konsekwencje złożenia wyjaśnień o określonej treści. Żadna z ujawnionych w tym postępowaniu okoliczności nie daje podstaw do powzięcia podejrzenia iżby osk. J. D. dokonał samooskarżenia przyznając się do czynów których nie popełnił, lub też, że został zmuszony do przyznania się do czynów niepopołnionych (pierwsze przesłuchanie zostało przeprowadzone przez prokuratora, kolejne przez sąd).

Podobną argumentację należy odnieść także do zdarzenia mającego miejsce w Zakładzie (...) przy ul. (...) w dniu 17.09.2012r.

Odnosnie zaś do napadu na lombard przy ul. (...) w dniu 22.11.2012r. z wyjaśnień oskarżonego J. D., zeznań R. K. (2) oraz zapisów monitoringu wynika bez żadnych wątpliwości, że oskarżony D. P. użył wówczas gazu wobec pokrzywdzonego R. K.. Okoliczność, że miotaczem gazowym oskarżony J. D. nie posłużył się osobiście, w żadnym razie nie wyłącza przypisania mu przestępstwa z art. 13 § 1 k.k. w zw. z art. 280 § 1 k.k., skoro prawidłowo Sąd Okręgowy ustalił, że obaj oskarżeni działali wspólnie i porozumieniu. W ustalonych przez Sąd a quo okolicznościach, gdy sprawcy poprzedzają bezpośredni atak rozpoznaniem miejsca, w którym zamierzają popełnić przestępstwo, a następnie jednocześnie wchodzą do lokalu, jeden z nich przez otwór w szybie kieruje strumień gazu na sprzedawcę, a drugi podejmuje próbę rozbicia młotkiem szyby odgradzającej dostęp do mienia (biżuterii, którą zamierzali zrabować) przyjęcie, iż mamy tu do czynienia z ekscysem współsprawcy, w sposób wręcz rażący przeczyłoby zasadom logicznego rozumowania oraz regułom życiowego i orzeczniczego doświadczenia sędziowskiego. Działanie współsprawców zakończyło się na usiłowaniu. Oskarżeni napotkali na opór w postaci zbrojonej szyby. Jej rozbicie wymagałoby znacznie dłuższego czasu. Mieli świadomość, że w każdym momencie do Lombardu wejść może osoba postronna, a zwłaszcza tego, że pracownik który ukrył się na zapleczu wzywa telefonicznie pomoc, co zmusiło ich do ucieczki. Używając miotacza gazowego i młotka zmierzali do obezwładnienia prawnika Lombardu, a w każdym razie ich zachowanie stanowiło groźbę użycia przemocy wobec osoby. Dlatego też przyjęta przez Sąd Okręgowy kwalifikacja prawna tego czynu nie budzi wątpliwości co do jej trafności

Odnosząc się natomiast do kary wymierzonej oskarżonemu J. D. Sąd Apelacyjny stwierdza, że jest to kara surowa. Jednakże – w świetle okoliczności determinujących ocenę stopnia winy i stopnia społecznej szkodliwości czynów przez tego oskarżonego popełnionych i trafnie dostrzeżonych przez Sąd Okręgowy - w szczególności faktu jego uprzedniej karalności, zuchwałości działania, współdziałania z innymi osobami, stopnia wytworzonego przez niego w jednym z tych wypadków zagrożenia dla zdrowia i życia pokrzywdzonych - jest to kara współmierna i sprawiedliwa, która – zgodnie z prognozą Sądu Okręgowego – winna przynieść pożądane efekty tak w zakresie prewencji indywidualnej jak też ogólnej. W żadnym razie nie budzi też zastrzeżeń orzeczenie dotyczące nałożonego na tego oskarżonego obowiązku naprawienia wyrządzonej szkody.

Nie zasługiwały również na uwzględnienie skargi apelacyjne wniesione przez obrońców oskarżonych R. K. (1) i P. N. (1).

Szczególnie obszerne zarzuty (choć co do ich istotnej zawartości treściowej w części pokrywające się wzajemnie) sformułował w skardze apelacyjnej obrońca oskarżonego P. N..

Wśród podniesionych zarzutów są także takie, które w myśl poprawnych reguł procedowania nie mogą być podnoszone samoistnie. Dotyczy to zarzutów naruszenia art. 2 § 2 k.p.k., a także art. 4 k.p.k., albowiem przepisy te statuują ogólne zasady (nadrzędne normy) postępowania. Zarzut naruszenia art. 2 § 2 k.p.k. w istocie rzeczy

opisany został jako naruszenie zasady swobodnej oceny dowodów oraz niedostateczne uzasadnienie wyroku. Aby mógł on zostać uznany za podniesiony efektywnie, skarżący musiałby wykazać, że Sąd włączył do podstawy wyroku nieprawdziwe ustalenia faktyczne, wskazać te fakty oraz te uchybienia w zakresie prawa dowodowego (w tym naruszenie konkretnych przepisów postępowania to regulujących), które doprowadziły do ustaleń sprzecznych z rzeczywistością. W żadnym razie zaś za efektywny nie można uznać zarzutu obrazy zasady prawdy poprzez „niedostateczne uzasadnienie podstaw skazania”, skoro sąd sporządza pisemne uzasadnienie wyroku po jego wydaniu i ogłoszeniu. Podobnie w odniesieniu do zarzutu braku bezstronności (art. 4 k.p.k.) nie wystarczy odwołać się do oceny dowodów i w jej następstwie nieuwzględnienia lub niepełnego uwzględnienia okoliczności dla oskarżonego korzystnych, w istocie rzeczy bowiem taka argumentacja sprowadza się do zarzutu naruszenia zasady swobodnej oceny dowodów. Skuteczność zarzutu braku obiektywizmu sądu wymagałaby wskazania na te sytuacje, które miały miejsce w toku postępowania i które przekonująco wskazują na stronnicze przeprowadzenie postępowania poprzez pomijanie powinności wynikających z przepisów procesowych lub świadome nieprawidłowe stosowanie tych przepisów i w ten sposób ograniczanie uprawnień oskarżonego. Tego jednak obrońca nie czyni – i Sąd Apelacyjny z urzędu takich uchybień w procedowaniu Sadu a quo nie stwierdził - poprzez co zarzut ten jest w istocie rzeczy bezskuteczny.

Uwagi powyższe wprost odnoszą również do zarzutu naruszenia art. 2 § 2 k.p.k. podniesionego w skardze apelacyjnej osk. R. K. (pkt. III skargi).

Za chybiony uznać trzeba także zarzut naruszenie zasady in dubio pro reo (art. 5 § 2 k.p.k.). Ten zarzut podniósł również obrońca oskarżonego R. K. w pkt. IV swojej skargi apelacyjnej. Jak się wydaje wystarczające w tym przedmiocie winno być przywołanie tezy orzeczenia Sądu Najwyższego z dnia 23.02.2001r. (III KK 335/05, LEX nr 180797), który trafnie i przekonująco odnosi się do tej kwestii pisząc, że: „zastosowanie reguły in dubio pro reo wchodzi w grę dopiero wówczas, gdy wątpliwości powzięte przez organ procesowy co do sposobu rozstrzygnięcia określonej kwestii faktycznej lub prawnej nie dadzą się usunąć, pomimo podjęcia wszelkich dostępnych działań zmierzających do dokonania jednoznacznych ustaleń faktycznych, względnie jedynie trafnej wykładni przepisów prawa. **Natomiast nie są miarodajne wątpliwości w tej mierze podnoszone przez strony czy obrońcę.** Dlatego dla oceny, czy został naruszony zakaz wynikający z art. 5 § 2 k.p.k., nie są istotne wątpliwości tego rodzaju zgłaszane w apelacji lub kasacji, ale wyłącznie to, czy sąd meriti rzeczywiście powziął wątpliwość co do treści ustaleń faktycznych lub wykładni prawa i wobec braku możliwości jej usunięcia rozstrzygnął ją na niekorzyść oskarżonego, albo też czy w świetle materiału dowodowego danej sprawy wątpliwość taką powinien powziąć” (podkr. SA). Nie może ulegać jakiegokolwiek wątpliwości, że ani przebieg postępowania, ani zwłaszcza wywody uzasadnienia zaskarżonego wyroku, nie stwarzają w żadnym stopniu racjonalnej podstawy do domniemywania, że Sąd Okręgowy powziął wątpliwości w zakresie możliwości lub poprawności ustalenia któregośkolwiek z faktów istotnych w tej sprawie dla rozstrzygnięcia o sprawstwie i winie oskarżonego P. N. lub osk. R. K. i rozstrzygnął je na jego niekorzyść lub pominął takie wątpliwości, niesłusznie uznając je za nieistotne. Wręcz przeciwnie – wywody Sądu Okręgowego są stanowcze, ustalenia faktyczne dokonane zostały w sposób wyrażający pełne przekonanie co do ich poprawności i z równym przekonaniem Sąd a quo formułuje swoje wnioski co do sprawstwa i winy oskarżonych.

W odniesieniu do pozostałych zarzutów apelacyjnych zawartych w apelacji wniesionej na korzyść oskarżonego P. N., obrońca zarzuca po pierwsze naruszenie przepisów prawa procesowego a to: a) art. 2 § 2 k.p.k., art. 7 k.p.k. i art. 410 k.p.k., a nadto art. 424 k.p.k. poprzez wybiórczą i dowolną ocenę dowodów, b) tych samych przepisów KPK, poprzez błędną ocenę wartości poznawczej opinii z zakresu profilowania kryminalnego i antroposkopii kryminalistycznej i oparcie na tej opinii ustaleń faktycznych, c) art. 173 § 1, 3 i 4 k.p.k. poprzez zastosowanie błędnej procedury okazania oskarżonego wywodząc, że przeprowadzono je sprzecznie w wymogami KPK, a także zasadami określonymi w rozporządzeniu Ministra Sprawiedliwości z dnia 2 czerwca 2003r., d) art. 201 w zw. z art. 193 § 1 k.p.k. i art. 170 § 1 pkt. 5 k.p.k. poprzez niesłuszne oddalenie wniosku dowodowego o powołanie innego biegłego z zakresu profilowania kryminalnego i antroposkopii kryminalistycznej, e) art. 2 § 2, art. 5 § 2, art. 7 w zw. z art. 410 i 424 k.p.k. oraz art. 4 k.p.k., poprzez rozstrzygnięcie niedających się usunąć wątpliwości, zwłaszcza odnośnie powodów obecności osk. P. N. w tych lokalach (zakładach, pracowniach jubilerskich i lombardach) do których

dokonano napadów w czasie wskazanym w akcie oskarżenia. W dalszej kolejności obrońca tego oskarżonego formułuje zarzut błędu w ustaleniach faktycznych, poprzez niezasadne ustalenia, co do tego, że: a) oskarżeni znali się, b) że dokonywali przestępnego rozpoznania w czasie i w miejscach wskazanych w zarzutach aktu oskarżenia (zarzut w istocie rzeczy powtórzony trzykrotnie), c) że oskarżeni poruszali się samochodem należącym do oskarżonego P. N. (zarzut podniesiony dwukrotnie). Niezależnie do powyższych zarzutów obrońca podnosi także zarzut rażącej niewspółmierności kary wymierzonej temu oskarżonemu za przypisane mu przestępstwa.

Analogiczny zarzut odnośnie do naruszenia art. 7 k.p.k. sformułował także w pkt. II skargi obrońca osk. R. K..

W gruncie rzeczy zatem obrońca oskarżonego P. N. kwestionuje wszystkie ustalenia faktyczne Sądu a quo dotyczące tego oskarżonego, zarzucając także brak bezstronności, oparcie wyroku na nieprawdziwych ustaleniach faktycznych oraz rozstrzygnięcie niedających się usunąć wątpliwości na niekorzyść tego oskarżonego.

A w dalszej kolejności nie wykluczając sprawstwa i winy tego oskarżonego (w każdym razie dopuszczając taką ocenę Sądu ad quem) obrońca wnosi o złagodzenie kary wymierzonej temu oskarżonemu, wymierzenie kary łącznej i warunkowe zawieszenie wykonania tej kary.

W istocie rzeczy, w tym samym kierunku zmierza apelacja obrońcy osk.

R. K. (mimo znacznego zawężenia wywodów uzasadniających podniesione zarzuty), skoro obrońca kwestionuje udział tego oskarżonego w popełnieniu któregośkolwiek z przestępstw temu oskarżonemu przypisanych i wnosi o jego uniewinnienie. Zastrzec jedynie trzeba, że wadliwie sformułowany został zarzut zawarty w pkt. I tej skargi apelacyjnej (wniesionej przez obrońcę R. K.). Bez żadnych wątpliwości nie odnosi się on do naruszenia prawa materialnego. Zarzut naruszenia prawa materialnego ma charakter samoistny i może być podniesiony wtedy, gdy skarżący nie kwestionuje naruszenia przepisów prawa procesowego, a zwłaszcza prawidłowości dokonanych przez sąd meriti ustaleń faktycznych. Uchybienie takie polega bowiem na zastosowaniu niewłaściwego przepisu prawa materialnego, niezastosowaniu przepisu właściwego lub błędnej wykładni przepisu prawa materialnego. Wprawdzie obrońca w sensie gramatycznym zarzuca błędną wykładnię art. 280 § 2 k.k. i 279 § 1 k.k. ale bez żadnych wątpliwości z kontekstu zarzutu jednoznacznie wynika, że nie chodzi tu o błędne rozumienie znamion, lub jednego ze znamion przestępstw typizowanych w wymienionych przepisach ustawy karnej, lecz o skazanie na podstawie tych przepisów mimo niepopełnienia zarzucanego oskarżonemu czynu przestępnego.

Wobec tak sformułowanych zarzutów, Sąd Apelacyjny poddał analizie kontrolnej całokształt przeprowadzonego w tej sprawie postępowania, w tym procedurę dowodową i ocenę zgromadzonego przez Sąd a quo materiału dowodowego.

Obrońca oskarżonego P. N. podniósł zarzut rażącej niewspółmierności kary w ostatniej kolejności - na wypadek uznania przez Sąd ad quem zasadności ustaleń co do sprawstwa i winy czynów temu oskarżonemu przypisanych. Natomiast w pierwszym rzędzie zarówno obrońca osk. P. N. jak też obrońca osk. R. K. starali się wykazać, że Sąd a quo przypisał tym oskarżonym sprawstwo czynów, które zostały im zarzucone w akcie oskarżenia bezzasadnie, nie mając ku temu dostatecznych podstaw dowodowych.

Zważyć zatem należy, że Sąd Okręgowy przypisał oskarżonemu J. D. oraz oskarżonemu R. N. popełnienie wspólnie i w porozumieniu z innymi osobami 5 przestępstw kwalifikowanych jako kradzież z włamaniem lub też jako rozbój, z których każde zmierzało do zaboru w celu przywłaszczenia złotej biżuterii (oskarżonemu R. K. zaś popełnienie 4 z tych przestępstw – z wyłączeniem usiłowania rozbój w dniu 22.11.2012r. w lombardzie przy ul. (...) we W.). Z opisów tych czynów bezsprzecznie wynika, że w ocenie Sądu a quo oskarżony P. N. jak też oskarżony R. K. byli współsprawcami każdego z tych czynów, chociaż nie uczestniczyli w bezpośredniej realizacji czynności czasownikowych. To znaczy, że w żadnym z tych wypadków nie ustalono aby byli oni obecni wraz z oskarżonym J. D. w czasie i miejscu dokonywania przestępstwa i wraz z nim podejmowali czynności zmierzające do zaboru mienia (w tym aby obaj lub któryś z nich uczestniczyli w usunięciu przeszkody zabezpieczającej biżuterię, aby bezpośrednio w czasie czynu zabezpieczali działania osk. J. D., kierowali groźby do właściciela lokalu czy tp.). Nie ustalono bowiem gdzie oskarżeni ci przebywali w czasie, gdy osk.

J. D. popełniał kolejne przestępstwa. W trzech wypadkach świadkowie (w tym zwłaszcza pokrzywdzeni) zeznali, że tylko jeden sprawca wszedł do lokalu i dokonał zaboru biżuterii i nikt mu nie towarzyszył. W dwóch wypadkach sprawców wprawdzie było dwóch ale w jednym z tych wypadków nie ustalono osoby współwykonawcy czynu, w drugim zaś wypadku ustalono, że był nim D. P. (który, według ustaleń Sądu a quo, przed dokonaniem napadu wraz z oskarżonym N. dokonał rozpoznania w miejscu zamierzonego przestępstwa). Oskarżony J. D. w treści pierwszych złożonych w tej sprawie wyjaśnień, przyznając się do popełnienia czynów jemu zarzuconych przyznał wprawdzie, że popełnił je wraz z innymi osobami ale nie zdradził tożsamości tych osób ani też nie opisał na czym polegała ich rola (niestety najwyraźniej przesłuchujący nie zadał w tym kierunku ani jednego pytania). Te okoliczności stały się podstawą twierdzenia obrońcy osk. P. N., że ten oskarżony, podobnie jak zdaniem swojego obrońcy także osk. R. K., nie współdziałali z osk. J. D.,

a przypisanie im sprawstwa i winy oparte zostało na dowolnej ocenie dowodów.

Taka też była linia obrony oskarżonego P. N. i osk. R. K. w toku postępowania przed Sądem pierwszej instancji. Sąd Okręgowy nie dał jednakże wiary twierdzeniom tych oskarżonych. I nie dał też wiary wyjaśnieniom J. D., że to nie z tymi osobami współdziałał popełniając kolejne przestępstwa. W tych okolicznościach sprawstwo oskarżonych P. N. i R. K. ustalone zostało w oparciu o dowody poszlakowe – udowodnione fakty pośrednie. Sąd Apelacyjny z całą uwagą zapoznał się zarówno z materiałem dowodowym, jak też jego oceną dokonaną przez Sąd a quo i z tą logiczną argumentacją, którą Sąd Okręgowy uzasadnił rezultaty czynności poznawczych co do przestępnego współdziałania tych współoskarżonych i nie ujawnił ani prawnych, ani też racjonalnych powodów do zakwestionowania prawidłowości przyjętych przez Sąd pierwszej instancji ustaleń odnośnie do faktu, że rzeczywiście współdziałali oni z J. D. przy popełnianiu przestępstw, które stanowiły przedmiot postępowania w niniejszej sprawie (inną kwestią jest natomiast forma tego współdziałania, jako sprawczego lub niesprawczego – o czym w dalszych rozważaniach tego uzasadnienia).

Żaden z obrońców nie przedstawił takiej argumentacji ani też nie wykazał istnienia takich okoliczności, które dawałyby podstawę do wnioskowania o dowolności ocen Sądu pierwszej instancji, wykraczających poza granice zakreślone normą art. 7 k.p.k. odnośnie przypisania przestępnego współdziałania każdemu z tych dwóch oskarżonych.

Sąd Apelacyjny stwierdza, że analizy ocenne Sądu a quo, w wyniku których Sąd ten ustalił, że bez żadnych wątpliwości oskarżeni P. N. i R. K. (ten ostatni z wyłączeniem przestępstwa usiłowania rozboju w dniu 22.1.2012r. w Lombardzie przy (...) 21) przeprowadzali wspólnie rozpoznanie w lokalach, w których tego samego dnia dokonane zostało jedno z przestępstw opisanych w wyroku (P. N. przeprowadził takie rozpoznanie w Lombardzie przy ul. (...) wraz z D. P., który następnie, po ok. 30 minutach, wspólnie z J. D. dokonał w tym Lombardzie przestępstwa usiłowania rozboju). Fakty związane z przeprowadzaniem takiego rozpoznania przez obu oskarżonych zostały w sposób pewny ustalone na podstawie zgromadzonych w toku postępowania dowodów. Znalazły one bowiem potwierdzenie w wynikach analizy nagrań monitoringów, w zeznaniach pokrzywdzonych i innych świadków, a nawet częściowo w wyjaśnieniach R. K., który na karcie 387-389 oświadczył do protokołu przesłuchania, że przestępstwa, których dotyczy toczące się postępowanie zostały dokonane przez J. D. i P. N. (późniejszemu zaprzeczeniu Sąd a quo słusznie nie dał wiary, jak również przeczeniu co do jego osobistego udziału w tych przestępstwach). Znalazły one potwierdzenie także w opinii sporządzonej przez biegłego z zakresu profilowania kryminalnego i antroposkopii kryminalistycznej) oraz w wynikach okazań. Oba te dowody stały się przedmiotem zdecydowanej krytycznej oceny zwłaszcza w uzasadnieniu skargi apelacyjnej obrońcy oskarżonego P. N.. Sąd Apelacyjny nie przeczy, że w tej sprawie, podobnie jak niestety w wielu innych, czynności okazania odbiegają od zasad ustalonych w nauce kryminalistyki i nie spełniają ściśle dyrektyw opisanych w rozporządzeniu Ministra Sprawiedliwości. Nie oznacza to jednak aby wyniki tych czynności podlegały dowodowej dyskwalifikacji. W toku ich przeprowadzania nie posłużono się żadną z metod zakazanych przez art. 171 k.p.k. i brak jest podstaw do przyjęcia aby czynności te przeprowadzono w warunkach wyłączających swobodę postrzegania i wypowiedzania swoich ocen przez osoby rozpoznające. Obrońcy nie wskazali także na takie konkretne fakty, które dawałyby podstawę do przyjęcia, że rozpoznanie nastąpiło wskutek celowej (świadomej) sugestii osoby przeprowadzającej czynność, wskutek czego osoba rozpoznająca popełniła lub z wysokim prawdopodobieństwem mogła popełnić błąd. Osoby rozpoznające potwierdziły swoje rozpoznania w toku

rozprawy głównej (z wątpliwościami podnoszonymi tylko przez pokrzywdzonego M. K. – o czym była już mowa w tym uzasadnieniu). W tych okolicznościach dowód ten powinien być bez wątpienia oceniany ze szczególną uwagą i wnikliwością. Sąd a quo dokonał jednakże takiej właśnie oceny, w tym uwzględnił fakt, że nie były to jedyne dowody, bowiem znalazły one potwierdzenie w analizie nagrań z monitoringów, w tym także w opinii biegłego, który te nagrania analizował i oceniał. W żadnym zaś razie nie sposób przyjąć, że Sąd a quo uchybił powinnościom z art. 193 § 1, 170 § 1 pkt 5 i art. 201 k.p.k. poprzez to, że nie uwzględnił zastrzeżeń obrońcy pod adresem powyższej opinii i nie powołał innego biegłego. Biegłego powołuje sąd wtedy, gdy zachodzą przesłanki określone w art. 193 § 1 k.p.k. Wydana przez niego opinia na spełniać warunki poprawności, profesjonalizmu, jasności, kompletności i zrozumiałości w ocenie sądu, a nie w ocenie stron postępowania. Do wniosku o powołanie innego biegłego art. 170 k.p.k. nie odnosi się w ogóle. Przepis zaś art. 201 k.p.k. w żadnym razie nie może być interpretowany jako nakładający na sąd powinność powołania innego biegłego wtedy, gdy żąda tego strona postępowania. Zarzuty pod adresem biegłego lub wydanej opinii podnoszone przez stronę sąd powinien analizować i oceniać ale decyzja co do zasadności wniosku należy do sądu. W tym wypadku Sąd nie znalazł podstaw do powołania innego biegłego. Wydana w omawianym przedmiocie opinia miała charakter jedynie pomocniczy i zdaniem Sądu a quo nie budziła zastrzeżeń. Sąd Apelacyjny skonfrontował argumenty Sądu Okręgowego w omawianej kwestii z argumentacją zawartą w uzasadnieniu skargi apelacyjnej oraz pozostałymi dowodami i nie stwierdza aby decyzja oddalająca wniosek, wraz z jej uzasadnieniem, była bezzasadna.

Tak więc w sposób pewny Sąd a quo ustalił, że oskarżeni P. N. i R. K. byli w lokalach w których następnie dokonano lub usiłowano dokonać napadu celem zaboru mienia. Nie bez znaczenia jest fakt, słusznie podkreślony przez Sąd a quo, że oskarżeni w toku pierwszych wyjaśnień przeczyli swojej obecności we wskazanych w wyroku lokalach, a dopiero w późniejszych wyjaśnieniach, gdy już nie było wątpliwości, że ustalono dowody bezsprzecznie fakt ten potwierdzające, przyznali, że we wskazanym czasie byli w tychże lokalach ale w innym, nie przestępczym celu.

Tymczasem, w płaszczyźnie analizy na podstawie dowodów poszlakowych fakt, że oskarżeni ci wchodzili do owych zakładów i pracowni jubilerskich oraz lombardów na relatywnie krótki czas przed dokonaniem przestępstwa (kradzieży z włamaniem bądź rozboju), oglądali szczególnie cenną złotą biżuterię, rozglądali się po lokalu, oceniali ewentualne zabezpieczenia (co potwierdzają zwłaszcza pokrzywdzeni) ma zasadnicze wręcz znaczenie dla przypisania im zamiaru dokonania przestępstwa. Powtórzenie tego samego schematu w odniesieniu do osk. P. N. pięciokrotnie i czterokrotnie w odniesieniu do osk. R. K., w stosunkowo niedużych odstępach czasu, jednoznacznie potwierdza przyjęty przez współdziałających modus operandi.

Odnośnie kwestii samochodu, którym miał przemieszczać się oskarżony P. N. (1) Sąd Apelacyjny nie widzi podstaw, aby kwestionować ustalenia Sądu Okręgowego w tym zakresie. Kwestia wyglądu owego samochodu ma znaczenie drugorzędne w tej sprawie i nie miałyby znaczenia dla rozstrzygnięcia nawet jeżeli świadkowie mylnie wskazali przedmiotowy samochód. Podzielić należy przy tym ocenę Sądu Okręgowego w kwestii oceny dowodu z opinii biegłych z zakresu z badań daktyloskopijnych, traseologii i badań osmologicznych. Bez wątpienia dowody te w żaden sposób nie wykluczały sprawstwa oskarżonych.

W świetle zgromadzonego przez Sąd a quo materiału dowodowego oraz dokonanej przez ten Sąd jego oceny, Sąd Apelacyjny stwierdza, że Sąd pierwszej instancji, mimo braku dowodu bezpośredniego, miał wszelkie podstawy, wprowadzane z dowodowych reguł poznania procesowego, do uznania, że zarówno osk. P. N. jak też osk. R. K. współdziałali z innymi osobami, w tym nade wszystko w oskarżonym J. D., w popełnieniu przestępstw opisanych w wyroku. Spełnienie oczekiwania obrońców tych oskarżonych i uznanie, że nie mieli oni żadnego związku z przypisanymi im przestępstwami i ich uniewinnienie, byłoby rażąco sprzeczne nie tylko z zasadami prawa dowodowego, w tym swobodnej oceny dowodów. Byłoby bowiem rażąco sprzeczne także z zasadami życiowego doświadczenia i orzeczniczego doświadczenia sędziowskiego. Tym samym, w okolicznościach faktycznych tej sprawy, uchybiałoby dyrektywom art. 7 k.p.k.

Sąd Apelacyjny nie miał żadnych wątpliwości co do zasadności przypisania przez Sąd Okręgowy oskarżonym P. N. i R. K. przestępczego współdziałania z innymi osobami, w tym w szczególności ze współoskarżonym J. D. w popełnieniu

przestępstw opisanych w części wstępnej wyroku (z jednym wyłączeniem co do osk. R. K.; przy czym odnośnie przypisanego mu indywidualnego przestępstwa zakwalifikowanego z art. 286 § 1 k.k. poświęcone zostaną poniżej odrębne uwagi).

W ocenie Sądu Apelacyjnego niewątpliwym błędem Sądu a quo było jednakże przyjęcie w odniesieniu do tych dwóch współoskarżonych konstrukcji współsprawstwa w rozumieniu art. 18 § 1 k.k. poprzez ustalenie, że działali oni wspólnie i w porozumieniu z oskarżonym J. D., i ewentualnie innymi jeszcze osobami, wyczerpując każdorazowo swoim zachowaniem znamiona tego samego przestępstwa, które przypisane zostało J. D., jako bezpośredniemu wykonawcy czynności czasownikowych objętych znamionami typu czynu przypisanego.

Bezsprzeczne jest w tej sprawie, że nie ustalono aby oskarżeni P. N. lub R. K. znajdowali się w miejscu przestępstwa lub w jego bezpośredniej bliskości w czasie jego popełnienia. Sąd a quo pisze wprawdzie już w drugim akapicie pisemnego uzasadnienia wyroku, że „we wrześniu 2012 r. wpadli oni na pomysł dokonywania napadów (...)” ale kompletnie nie jest zrozumiałe w oparciu o które dowody lub też jaki proces poprawnego logicznego rozumowania prowadzącego do tego właśnie wniosku jako koniecznego, Sąd dokonał tego ustalenia. Oskarżony J. D. nie wypowiedział się w tej kwestii w swoich pierwszych wyjaśnieniach, a oskarżeni P. N. i R. K. konsekwentnie nie przyznawali się do popełnienia zarzucanych im przestępstw. Wprawdzie ok. J. D. przyznał, że współdziałał z innymi osobami ale osób tych nie wskazał i nie opisał też na czym ten współdziałanie polegał. To zatem, że do takiego porozumienia doszło Sąd oparł na teoretycznym założeniu, że skoro w każdym z tych wypadków w popełnienie przestępstwa zaangażowani byli także ci oskarżeni to musiało uprzednio dojść do przestępnego porozumienia. Problem jednak w tym, że nie sposób odrzucić jako nierealne lub nieprawdziwe twierdzenia wyrażone przez osk.

J. D. w jego wyjaśnieniach, że to nie on kierował tymi przestępstwami, lecz był tylko wykonawcą poleceń innej (nieustalonej w toku postępowania) osoby. Sąd Apelacyjny nie przeczy, że ustalenie Sadu a quo o tym, że oskarżeni J. D.,

R. K. i P. N. zawarli przestępne porozumienie, a następnie zgodnie z nim dokonywali kolejnych napadów działając wspólnie i w porozumieniu, jest prawdopodobne w stopniu bardzo wysokim, zbliżającym się do pewności. Wersja jednakże, że wszyscy oni byli wykonawcami poleceń innej osoby aczkolwiek mało prawdopodobna nie jest przecież wykluczona. Z kolei, skoro brak jest dowodów na zawarcie przestępnego porozumienia, to nawet w ramach domniemania jego zawarcia jako wniosku wyprowadzanego na podstawie logicznego rozumowania z całokształtu ujawnionych w toku postępowania okoliczności, nie sposób byłoby rozstrzygać o jego rzeczywistej treści. To znaczy rozstrzygać jaką rolę w myśl tego porozumienia mieli pełnić oskarżony P. N. i R. K.. Ustalono, że obaj ci współoskarżeni przeprowadzali w miejscach zamierzonego przestępstwa i w czasie stosunkowo bliskim jego dokonania swoje rozpoznanie, w szczególności dotyczące rozmieszczenia interesującej ich biżuterii, a także istnienia ewentualnych zabezpieczeń przed napadem. Jak już wspomniano w tym uzasadnieniu nie ustalono jednak gdzie oni przebywali w czasie realizacji przestępstwa, a tym samym nie ustalono aby rzeczywiście brali udział w realizacji ustawowych znamion czynu wraz z bezpośrednim jego wykonawcą

(J. D.). Co więcej, skoro brak jest dowodów odnośnie treści zawartego porozumienia (zakładając nawet, że do takiego porozumienia faktycznie doszło), to nie sposób też przyjąć, że oskarżeni P. N. i R. K. w każdym wypadku przewidywali, że realizacja czynu może nie zakończyć się na kradzieży z włamaniem lecz może przerodzić się w przestępstwo rozboju w typie podstawowym, a nawet w typie kwalifikowanym i na to z góry się godzili (obejmowali swoją wolą i zgodą, lub że co najmniej było im obojętne, że do takiej sytuacji może dojść). Uwzględnić tu nadto trzeba, że chronologicznie pierwsze z tych przestępstw polegało na rozbiciu szyby, zaborze kilku złotych łańcuszków i ucieczce. Był to czyn niewątpliwie zuchwale zrealizowany ale wypełniający znamiona art. 279 § 1 k.k. Nie sposób tym samym wykluczyć, że takie też mogło być porozumienie współdziałających – to znaczy, że kolejne czyny tak właśnie będą realizowane bez stosowania przemocy wobec osoby, a odmienny ich przebieg był wynikiem ekscesu bezpośredniego wykonawcy. Inaczej rzecz tę ujmując, że wykonując swoje zadania oskarżeni P. N. i R. K. obejmowali swoją wolą i swoją zgodą, że czyn przestępny w popełnieniu którego oni współdziałają będzie jedynie kradzieżą z włamaniem, że w każdym wypadku rolę wykonawcy będzie rozbicie wskazanej mu wcześniej gabloty, chwycenie znajdującej się tam biżuterii i ucieczka.

Sąd Okręgowy nie podjął takiej jak wyżej wskazano analizy i uznał, że w każdym z tych wypadków oskarżeni J. D., P. N. i R. K. działali wspólnie i w porozumieniu, a zatem uznał ich za współsprawców przypisanych im czynów przestępnych. W ocenie Sądu Apelacyjnego to ustalenie Sądu a quo nie było jednak uprawnione, tak w odniesieniu do rzeczywiście i niespornie ustalonych w toku tego postępowania okoliczności faktycznych, jak też ich subsumcji pod właściwe przepisy ustawy karnej. Warto tu przypomnieć poglądy wrażane orzecznictwie odnośnie do konstytutywnych cech współsprawstwa.

Słusznie konstatuje Sąd Apelacyjny w Gdańsku w tezie wyroku z dnia 4.7.2013r. (II AKa 151/13, POSAG 2013/4/190-192), że „Dla rozróżnienia czy mamy do czynienia ze współsprawstwem czy pomocnictwem najbardziej istotne jest to, czy zachowanie się danej osoby stanowiło **istotny wkład w popelnienie przestępstwa**. Z pewnością taka sytuacja zachodzi wówczas, gdy działania podjęte przez taką osobę miały decydujące znaczenie dla powodzenia przestępczego przedsięwzięcia” (podkr. SA). Według ustaleń Sądu a quo oskarżeni P. N. i R. K. przeprowadzali rozpoznanie sprawdzając, gdzie znajduje się cenna biżuteria jak jest zabezpieczona i ewentualnie jakie zabezpieczenia przed napadem są w danym lokalu. Nie ustalono aby ich rolą było cokolwiek więcej, w tym nade wszystko w czasie bezpośredniej realizacji czynu. Skoro tak było w istocie, to w żadnym razie nie sposób uznać, że ich działania miały decydujące znaczenie dla powodzenia przestępczego przedsięwzięcia, już chociażby dlatego, że skoro osk. J. D. wchodził następnie do tego lokalu zamaskowany, równie dobrze mógł osobiście przeprowadzić takie rozpoznania lub też dokonać napadu bez rozpoznania po upewnieniu się jedynie, że w lokalu nie ma osoby postronnej. Naturalnie nie oznacza to, że te działania osk. P. N. i R. K. były bez znaczenia oraz nie ułatwiały wykonania przestępstwa (one go jednak nie warunkowały i nie miały szczególnie istotnego znaczenia).

Współsprawstwo (art. 18 § 1 k.k.) - od strony przedmiotowej - nawet jeżeli nie musi polegać na realizacji znamion czasownikowych ujętych w opisie typu czynu zabronionego w części szczególnej Kodeksu karnego (lub przepisach karnych innych ustaw) – pisze Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 8.12.2011r. (I KK 162/11, OSNKW 2012/3/28) - w każdym przypadku wymaga, by sprawca podjął takie zachowanie, które na gruncie przyjętego porozumienia **stanowiło konieczny lub bardzo istotny warunek realizacji przez innego współsprawcę** znamion czynności wykonawczej ujętych w danym typie czynu zabronionego.

Współsprawstwo **nie może polegać wyłącznie na biernej obserwacji zachowań innej osoby**, realizującej znamiona typu czynu zabronionego, choćby towarzyszyła temu świadomość karygodności tego zachowania, a nawet pełna jego akceptacja (...)” – podkr. SA. Z kolei Sąd Apelacyjny we Wrocławiu w wyroku z dnia 13.7.2006r. (II AKa 163/06, LEX nr 190473) wyrazi następujący godny tu przytoczenia pogląd, że „Skoro cechą konstytutywną współsprawstwa jest "wspólne wykonanie czynu" przez co najmniej dwie osoby, to warunek ten **spełnia dopiero zachowanie będące realizacją znamion czynu, a nie zachowanie, które taką realizację jedynie ułatwia czy umożliwia**. Jest tak tym bardziej, że w przypadku przestępstw materialnych, odpowiedzialność za współsprawstwo takiego przestępstwa opierać się musi na wykazaniu, że spełnione zostały kryteria obiektywnego przypisania skutku w stosunku do każdego współdziałającego” (podkr. SA).

Raz jeszcze w kontekście powyższych poglądów orzeczniczych przypomnieć trzeba, że nie ustalono co robili ani też gdzie się znajdowali oskarżeni P. N.

i R. K. w czasie, gdy kolejne przestępstwa było dokonywane. Samo wcześniejsze przeprowadzenie rozpoznania w miejscu, w którym inna osoba ma wykonać czyn przestępny, w żadnym razie nie może być kwalifikowane jako „realizacja znamion czynu”. Naturalnie dla przyjęcia współsprawstwa nie jest konieczne osobiste „własnoręczne” wykonywanie czynności czasownikowych ale nie zmienia to faktu, że także w takim wypadku zachowanie współsprawcy musi stanowić **konieczny lub bardzo istotny warunek realizacji przez innego współsprawcę** znamion czynności wykonawczej ujętych w danym typie czynu zabronionego. Takich znamion zachowania się współoskarżonych P. N. i R. K. im nie udowodniono i brak jest podstaw do przypisania im tego rodzaju zachowań.

Sąd Apelacyjny w oparciu o analizę kontrolną zgromadzonego w tej sprawie materiału dowodowego, argumentacji Sądu a quo zawartej w pisemnym uzasadnieniu wyroku oraz zarzutów skarg apelacyjnych stwierdza, że te zachowania,

których przypisanie współoskarżonym P. N. i R. K. jest możliwe, a zarazem konieczne, wyczerpują się w niesprawczej formie popełnienia przestępstwa opisanej w art. 18 § 3 k.k. jako pomocnictwo. Co więcej – w ocenie Sądu Apelacyjnego w świetle zgromadzonego w tej sprawie materiału dowodowego i w tych granicach w jakich pozwala on wnioskowanie pewne co do bezprawności ich działania, zachowania obu tych oskarżonych w sposób wręcz klasyczny wypełniają znamiona pomocnictwa jako jednej ze zjawiskowych form popełnienia przestępstwa. Nie sposób bowiem wątpić, że obaj ci oskarżeni wiedzieli w jakim celu dokonują rozpoznania kolejnych lokali, wiedzieli, że po przekazaniu zebranych informacji nastąpi realizacja czynu przestępnego i podejmowali swoje działania w zamiarze aby inna osoba dokonała czynu zabronionego i w tym właśnie celu przekazywali zebrane informacje.

Słusznie przy tym stwierdza SA w Lublinie w wyroku z 6.12. 2012r. (II AKa 246/12, LEX nr 1254412), że „z istoty pomocnictwa wynika, iż nie musi być ono warunkiem dokonania przestępstwa. Intencją ułatwiającego popełnienie czynu zabronionego jest wsparcie sprawcy, jego zachowanie nie musi więc mieć dla dokonania czynu doniosłego znaczenia”.

Oskarżeni P. N. i R. K. powinni zatem ponieść odpowiedzialność za udzielenie pomocy do dokonania przypisanych im przestępstw, a nie za współsprawstwo, a to determinowało zmianę zaskarżonego wyroku i przypisanie im tej właśnie postaci zjawiskowej czynów przestępnych, których się dopuścili. Konieczne w związku z tym było także rozstrzygnięcie granic ich odpowiedzialności. W tej kwestii warto odwołać się do wyroku Sądu Najwyższego z dnia 9.1.2013r. (V KK 97/12, LEX nr 1277820), w treści którego wyrażono następujący pogląd: „Przewidziana w art. 18 § 3 k.k. konstrukcja odpowiedzialności karnej za zachowanie będące realizacją zamiaru, aby inna osoba dokonała danego czynu zabronionego - i ten ostatni czyn "ułatwiający" - wymaga uwzględnienia pełnej charakterystyki znamion przedmiotowych czynu, którego popełnienie sprawca mający ponieść odpowiedzialność za tę formę zjawiskową ewentualnego przestępczego działania "ułatwia". **Konkretyzować wszystkie znamiona zarzucanego czynu powinien natomiast przepis części szczególnej kodeksu karnego, którego sprawca miał się dopuścić w formie zjawiskowej pomocnictwa**” (podkr. SA). Zarówno podżegacz jak też pomocnik – pisze SA w Katowicach w wyroku z 7.3.2013r. (II AKa 7/13, LEX nr 1294790) odpowiadają za "swoje" przestępstwo, a więc za takie do jakiego podżegali, czy też udzielali pomocy, a nie za przestępstwo popełnione przez wykonującego czyn zabroniony. Pomocnictwo - pisze trafnie SA w Lublinie z wyroku z 5.2.2009r. (II AKa 3/09, KZS 2009/5/51) jako zjawiskowa postać danego typu czynu zabronionego, od strony podmiotowej, odnosi się wyłącznie do przedmiotowych elementów znamion czynu zabronionego - co oznacza, że umyślnością, w obu jej postaciach zamiaru (bezpośredniego lub ewentualnego) muszą być objęte wszystkie elementy składające się na znamiona realizowane przez pomocnika i **nie odnosi się ona do świadomości i woli osoby, której pomocnik ułatwia popełnienie czynu zabronionego** (...) Popełnienie zaś przez sprawcę bezpośredniego czynu wykraczającego poza zakres objęty zamiarem pomocnika (wykonanie czegoś więcej) w żaden sposób nie może wpływać na odpowiedzialność pomocnika. **Eksces taki może jedynie stanowić podstawę odpowiedzialności bezpośredniego wykonawcy**” (podkr. SA). Trafnie wreszcie pisze SA w Krakowie w wyroku z dnia 21.6.2000r. (II AKa 51/00, KZS 2000/7-8/37), że „Pomocnictwo do przestępstwa jest dokonane z chwilą zrealizowania znamion tej postaci zjawiskowej przestępstwa, a nie w chwili działania sprawcy. Pomocnictwo jest zawsze bezskutkową postacią”.

We wcześniejszych rozważaniach tego uzasadnienia podkreślono, że nie ustalono rzeczywistego zakresu porozumienia zawartego pomiędzy współdziałającymi, że chronologicznie pierwsze w przestępstwach stanowiących przedmiot tego postępowania wyczerpało znamiona kradzieży z włamaniem. Podkreślono, że brak jest podstaw do twierdzenia, że świadomość i wola współoskarżonych P. N. i R. K. wykraczała poza zamiar bezpośredni udzielenia pomocy do dokonania kradzieży z włamaniem. Tak naturalnie być mogło ale skoro nie sposób osiągnąć w tym przedmiocie pewności zgodnie z dyrektywą art. 5 § 2 k.p.k. tym współoskarżonym można było przypisać udzielenie pomocy tylko do przestępstwa kradzieży z włamaniem z wyłączeniem innego czy dalej idącego zamiaru. W takiej zaś sytuacji, zmieniając wyrok Sądu a quo Sąd Apelacyjny musiał uwzględnić fakt, że wszystkie czyny dokonane w formie zjawiskowej pomocnictwa przez każdego z tych oskarżonych wyczerpują znamiona tego samego przepisu ustawy oraz że popełnione one zostały w niewielkich odstępach czasu co wyczerpało ustawowe warunki konstrukcji ciągu przestępstw. Dlatego też każdemu z tych oskarżonych Sąd Apelacyjny przypisał realnie zbiegające się czyny

wyczerpujące znamiona art. 279 § 2 k.k. i za te przestępstwa, każdemu z nich, zgodnie z art. 91 § 1 k.k., wymierzył za te przestępstwa jedną karę. Przypisanie każdemu z nich natomiast czynu ciągłego byłoby o ocenie Sądu Apelacyjnego o tyle błędne, że jak wspomniano nie sposób wykluczyć, że każdorazowo wszyscy objęci tym postępowaniem współoskarżeni wykonywali jedynie polecenie osoby trzeciej do tej pory nieustalonej. Nie sposób także wyłączyć zamiaru odnawialnego każdorazowo po skutecznej realizacji celu w wyniku wcześniejszego przestępstwa.

Wymierzając oskarżonym P. N. i R. K. kary za przypisane im przestępstwa Sąd Apelacyjny uwzględnił, że odniesieniu do osk. P. N. przypisane mu czynu popełnione zostały w warunkach recydywy specjalnej podstawowej. W odniesieniu zaś do osk. R. K., po pierwsze uwzględnienia wymagał fakt, że dopuścił się on przypisanych mu przestępstw pomocnictwa do kradzieży z włamaniem w warunkach recydywy specjalnej wielokrotnej. Po wtóre oskarżony R. K. został także uznany winnym i skazany za przestępstwo oszustwa, kwalifikowane z art. 286 § 1 k.k. i art. 297 § 1 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k. i art. 64 § 1 k.k.

Odnosnie tego ostatniego z wymienionych przestępstw, które stanowiły przedmiot postępowania w niniejszej sprawie, Sąd Apelacyjny stwierdza, zarzuty skargi apelacyjnej obrońcy oskarżonego R. K. w tym zakresie są oczywiście bezzasadne. Ustalenia Sądu a quo nie budzą żadnych wątpliwości co do ich słuszności. Oskarżony wyludzając pożyczkę na zakup sprzętu elektronicznego w systemie ratalnym złożył fałszywe oświadczenie o zatrudnieniu, a także o miejscu zamieszkania, nie wpłacił ani jednej raty, a po trzech miesiącach od zaciągnięcia pożyczki wyjechał za granicę. Kara wymierzona oskarżonemu za ten czyn, uwzględniając, że został on popełniony w warunkach recydywy, nie jest karą niewspółmiernie surową w stopniu rażącym. W odniesieniu do tego oskarżonego konieczne naturalnie było wymierzenie kary łącznej.

Sąd Apelacyjny nie znalazł racjonalnych przesłanek do skorzystania z dobrodziejstwa określonego w art. 19 § 2 k.k. w odniesieniu do oskarżonego P. N. bądź osk. R. K.. Nie uzasadniały takiej oceny ani stopień społecznej szkodliwości czynów przez nich popełnionych, ani ich dotychczasowy tryb życia i powracanie do popełniania przestępstw ani też ich zachowanie po popełnieniu obecnie im przypisanych przestępstw (w tym ich postawa w toku postępowania). Sąd Apelacyjny wziął jednak pod uwagę przypisaną im formę działania przestępnego i złagodził każdemu z nich wymierzone im kary o jeden rok, to jest do lat czterech. Kara łączna wobec osk. R. K. została orzeczona w wymierza 4 lat i sześciu miesięcy.

Zdaniem Sądu Apelacyjnego kary wymierzone oskarżonym P. N. i R. K. podobnie jak kara wymierzona osk. J. D. uwzględniają zarówno ustawowe zasady ich wymiaru określone w art. 53 k.k. oraz cele kary tak prewencyjne jak też wychowawcze, a także funkcję sprawiedliwościową.

Z powyższych względów Sąd Apelacyjny orzekł jak w części dyspozytywnej wyroku.

Na podstawie art. 63 § 1 k.k. na poczet wymierzonej oskarżonemu R. K. (1) kary pozbawienia wolności zaliczył okres jego rzeczywistego pozbawienia wolności od dnia 3 grudnia 2012r. do 2 października 2013r.

Zasądzenie od Skarbu Państwa na rzecz adw. J. W. i adw. B. D. wynagrodzenia za obronę z urzędu oskarżonych J. D. i P. N. (1) znajduje podstawę w art. 29 ustawy Prawo o adwokaturze. Wysokość tego wynagrodzenia została wyliczona w oparciu o treść § 14 ust. 2 pkt 5 oraz § 2 ust. 3 Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 roku w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu (Dz. U. z 2002 r., Nr 163, poz. 1348).

O kosztach sądowych za postępowanie odwoławcze orzeczono na podstawie art. 624 § 1 k.p.k. uwzględniając okoliczność, że uiszczenie jakichkolwiek kosztów byłoby dla oskarżonych zbyt uciążliwe.